Dziś Dodatek H[illegible]

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 12 sierpnia 1936 r. | Nr. 219

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Polska wita serdecznie Dostojnego Gościa

generała Gamelin w Warszawie

WARSZAWA, 12.8. (tel. wł.) Dziś pociągiem pośpiesznym z Wiednia przybył do Warszawy szef sztabu generalnego Francji, gen. Maurycy Gustaw Gamelin.

Na pół godziny przed przybyciem pociągu wiedeńskiego na dworzec główny peron poprzeczny starego dworca udekorowany bogato flagami francuskiemi obstawiono członkami kolejowego przysposobienia wojskowego, za których kordonem zgromadziła się licznie przybyła, by powitać znakomitego gościa, publiczność polska. U wylotu peronu na który miał przybyć pociąg, stanęła kompanja honorowa 30 pułku piechoty, ze sztandarem i orkiestrą.

O godz. 12.20 pociąg wjechał na dworzec. Z wagonu sypialnego wysiadł szef sztabu Francji, średniego wzrostu w pełnej sile wieku męskiego, żołnierz o twarzy pełnej powagi i stanowczości.

Powitał go generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie ministra spraw wojskowych. gen. Kasprzyckiego, szefa sztabu głównego, gen. Stachiewicza i innych wyższych wojskowych oraz ambasador Francji, Noel, na czele pełnego składu ambasady.

Gdy orszak gen. Gamelin zbliżył się do peronu poprzecznego, kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra zagrała „Marsyljankę".

Orszak zatrzymał się. Gen. Gamelin miał po prawej stronie gen. Rydza-Śmigłego, po lewej ambasadora Noela.

Gdy przebrzmiały tony hymnu francuskiego, generał odebrał raport od dowódcy kompanji, poczem przeszedł przed jej frontem, a zgromadzona publiczność poczęła wznosić gorące okrzyki na cześć sprzymierzonej Francji i jej dostojnego przedstawiciela.

Po przejściu przed frontem kompanii gen. Gamelin powitany był przez przedstawicieli kolonji francuskiej i Tow. polsko-francuskiego w Warszawie, poczem odjechał do przygotowanych dlań apartamentów, żegnany gorącemi owacjami tłumnie zebranej przed dworcem publiczności.

W programie pobytu szefa francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczącego Najwyższej rady wojennej Francji, gen. Gamelin przewidziane jest m. in. zwiedzenie ośrodka wyszkolenia wojskowego w Rembertowie lotniska na Okęciu, fabryk materjału lotniczego i lotniska w Dęblinie.

Podczas tych wizyt gen. Gamelin podejmowany będzie śniadaniami przez poszczególne formacje wojskowe. Z przyjęć oficjalnych oprócz obiadów wydanych przez gen. Rydza-Śmigłego i ambasadora Francji p. Noela, przewidziane jest śniadanie wydane przez ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego obiad u ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka i w niedzielę dnia 16 bm. audjencja oraz śniadanie u p. Prezydenta R. P.

Warszawę ma opuścić gen. Gamelin w niedzielę.

Dzień poniedziałkowy 17 bm. spędzi gen. Gamelin w Krakowie i wieczorem tego dnia, drogą na Wiedeń odjedzie do Paryża.

WARSZAWA, 12.8. (tel. wł.) Dziś w godzinach południowych gen. Gamelin złożył wizytę gen. Rydzowi-Śmigłemu. W jakiś czas później gen. Rydz-Śmigły rewizytował dostojnego gościa.

Następnie gen. Gamelin złożył wizytę premjerowi Składkowskiemu, min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, oraz min. Beckowi.

Popołudniu gen. Gamelina podejmował ambasador Noel.

Wieczorem gen. Gamelin był obecny na obiedzie wydanym przez gen. Rydza-Śmigłego.

Czy Francja udzieli

POLSCE POŻYCZKI?

LONDYN, 12.8. (tel. wł.) „Daily Express" donosi z okazji wizyty gen. Gamelina w Warszawie, że między Polską a Francją prowadzone są obecnie rokowania o pożyczkę w wysokości 16 miljonów funtów szterlingów.

Wyjazd min. Swiętosławskiego

DO LUCERNY

WARSZAWA, 12.8 (tel. wł.). Na dzień 17 bm. udaje się do Lucerny na 12 konferencję międzynarodowej Unji chemicznej, jako jej członek, p. minister WR i OP. prof. W. Świętosławski. Towarzyszyć mu będzie dr. Rogoziński z Krakowa.

36 miljonów franków

OFIARUJĄ SOWIETY HISZPANJI

PARYŻ, 12.8. (tel. wł.) Jak „Populaire" donosi, we Francji zebrano dotychczas 715.000 franków na cele pomocy dla hiszpańskich marksistów.

Zbiórka w Rosji sowieckiej przyniosła 12 miljonów rubli.

Bank państwowy zmieni tę sumę na 36 miljonów franków i odda ją do dyspozycji hiszpańskiego premjera.

30 tysięcy zabitych w Hiszpanji

Dalsze zwycięstwa wojsk powstańczych

PARYŻ, 12.8. — Komunikat sewilskiej stacji radjowej podaje, że wojska powstańcze zdołały rozbić silniejszy oddział milicji, wysłany z Madrytu na odsiecz oblężonym w Badajoz. Po krwawej walce wojska czerwone wycofały się, pozostawiając na polu walki 600 zabitych, oraz znaczny transport amunicji.

LIZBONA, 12.8. — Radjostacja powstańcza z Sevilli podaje, że kolumna wojsk rządowych, która wyruszyła z Madrytu dla wzmocnienia oddziałów milicji, broniących Badajoz, natknęła się w połowie drogi na kolumnę powstańczą pod wodzą pułk. Castejon, złożoną z żołnierzy legji cudzoziemskiej i marokańskich.

Wywiązała się zacięta bitwa, która trwała kilka godzin. Kolumna rządowa została zniszczona, a na polu walki pozostało 250 zabitych. Uciekające oddziały rządowe pozostawiły wielką liczbę samochodów pancernych oraz znaczną ilość broni i amunicji.

Bitwa ta, przyczyni się do szybkiego zajęcia Badajoz przez powstańców. Źródła portugalskie donoszą, że oddziały milicji odczuwają brak amunicji i broni, chociaż rząd madrycki przyrzekł pośpieszyć im z pomocą.

Natomiast wojska powstańcze, maszerujące na Badajoz, posiadają armaty, karabiny [illegible] i samoloty.

BOMBARDOWANIE SAMOSIERRY

LIZBONA, 12.8. — Radjoklub portugalski ogłasza, że płk. Rebito, zajął Guadalajarę w odległości 55 km. od stolicy. 19 samolotów, których bazą jest Burgos, bombardowało Samosierrę wyrządzając wśród milicji poważne straty i strącając dwa samoloty rządowe. Kolumna gen. Ponte zajęła San Rafael i Elespihar.

Komuniści przed ustąpieniem z tego ostatniego miasta, podpalili je. W rejonie Saragossy oddziały milicji zostały odparte przez powstańców, pozostawiając 100 zabitych i 300 rannych. Do Sewilli przybyły dwa samoloty rządowe, oddając się pod rozkazy gen. Franco.

PERPIGNAN, 12.8. — Według otrzymanych tu wiadomości, powstańcy odebrali wojskom rządowym miejscowość Sastago. W Barcelonie właściciele fabryk i wogóle ludzie bogaci chodzą przebrani za robotników

ROZSTRZELANIE DWU GENERAŁÓW

BARCELONA, 12.8. — Generałowie Godded i Burriel rozstrzelani zostali o godz. 6.20 na forcie Mont Juich.

ZAMORDOWANIE 4 NIEMCÓW W BARCELONIE

TULUZA, 12.8. — Otrzymano tu z Barcelony szczegóły, dotyczące zamordowania 4 obywateli niemieckich w Barcelonie. Szczegóły te zebrane zostały przez konsula niemieckiego w Barcelonie. Trzej młodzi kupcy niemieccy, zamieszkali w Barcelonie, postanowili udać się ze swym przyjacielem do Hamburga na kongres pewnej organizacji kupieckiej. Konsulat radził im odbyć tę drogę na statku niemieckim, lecz kupcy nie poszli za tą radą, a udali się w drogę samochodem.

Pod Puebla San Martin aresztowano ich i stawiono przed „trybunałem".

Wkrótce zaś potem rozstrzelano ich. Konsulat niemiecki w Barcelonie posiada fotografję zwłok tych rozstrzelanych.

PRZEWÓZ WOJSK Z AFRYKI

LONDYN, 12.8. — „Times" donosi z Gibraltaru o znacznym desancie wojsk gen. Franco w pobliżu La Linca. Wojska po wylądowaniu przewiezione zostały niezwłocznie samochodami ciężarowemi do La Linea.

Według informacji z kół powstańczych, świeżo sprowadzone oddziały marokańskie użyte będą do akcji, celem której jest zdobycie Malagi.

PARYŻ, 12.8. Według pobieżnych obliczeń poczynionych przez korespondenta „Timesa" liczba zabitych w czasie wojny domowej w Hiszpanji wynosi 30 tysięcy osób.

co.

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE

Polska weszła do półfinału w szabli

BERLIN, 12.8 (tel. wł.). W dalszym ciągu olimpijskich zawodów wioślarskich na torze w Grünau rozegrano dwójki bez sternika i dwójki podwójne i czwórki bez sternika. Między innymi startowała również obsada polska Verey-Ustupski, która w swoim przedbiegu poniosła porażkę od Francji. Było to niespodzianką, gdyż jak wiadomo Polacy są w tej konkurencji mistrzami Europy. Mimo tego Verey-Ustupski zakwalifikowali się do dalszych biegów.

Wyniki:

Pierwszy przedbieg: Francja 6.46.5, 2) Polska 6.50, 3) Węgry 6.51.9, 4) Argentyna 6.55.6, 5) USA, 6) Czechosłowacja.

Drugi przedbieg: 1) Niemcy 6.41, 2) Anglja 6.44.9, 3) Szwajcarja, 4) Jugosławja, 5) Austrja, 6) Brazylja.

POLACY ZWYCIĘŻAJĄ W BOKSIE

Filipińczyk Padilla faworyt w wadze lekkiej zmierzył się z Polakiem Kajnarem. Obaj stoczyli jedną z najładniejszych walk, przyczem według opinji widzów, zwycięstwo należało się Polakowi. Pierwsze dwie rundy były wyrównane. Filipińczyk walczył ostrożnie i rzadko uderzał, ale zato celniej. Kajnar wyrównywał przez ciągłe atakowanie i większą ilość uderzeń. W trzeciej rundzie Kajnar, atakując gwałtownie, miał przewagę. Objektywni sprawozdawcy pism niemieckich przekonani byli, że sędziowie przyznają zwycięstwo Polakowi. Ci jednak dość długo się naradzali i ku zdziwieniu widowni, przyznali zwycięstwo Filipińczykowi.

Idźkowiak (waga musza) wygrał.

Chmielewski wygrał z Dechartem (Belgja).

ZAWODY SZERMIERCZE

BERLIN, 12.8. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się drużynowe zawody szabli. W godzinach przedpołudniowych rozegrano pierwszą rundę. Polska walczyła z Czechosłowacją i Grecją, odnosząc łatwe zwycięstwa i kwalifikując się do ćwierfinału. Faworyci: Włochy walczyli w grupie szóstej z Kanadą i Francję, zaś Węgrzy z Danją i Belgją.

Pierwsze rozgrywki w ćwierfinałach przyniosły Polsce wysokie zwycięstwo nad Szwecją. Szwedzi zostali pokonani przez nasz zespół w wysokim stosunku 15:1. Jedyną walkę wygrał dla Szwedów Tingdal. Z Polaków Segda, Sobik i Dobrowolski wygrali po 4 walki. Zwycięstwo naszych szablistów zrobiło duże wrażenie. Wszyscy liczą się z tem, że powinniśmy zająć jedno z czołowych miejsc w turnieju.

Pozatem w pierwszych spotkaniach ćwierfinałów Belgja pokonała Niemców 9:7, a Holandja Czechosłowację 9:4.

Sensacyjny wynik przyniosło spotkanie Francja — Anglja 8:8. Walka była bardzo wyrównana a dopiero lepszy stosunek trafień 65:58 zadecydował o wygranej Francuzów. Austrjacy wygrali z Kanadą 11:5

Zawieszenie sędziego

wmieszanego w aferę Parylewiczowej

WARSZAWA, 12.8. (tel. wł.) Dnia 11 bm. powrócił do Warszawy kierownik nadzoru prokuratorskiego przy ministerstwie sprawiedliwości, prokurator Sądu Najwyższego Olgierd Kryczyński, który wyjeżdżał do Krakowa w celu zapoznania się ze stanem śledztwa w sprawie Wandy Parylewiczowej.

Jak donosi agencja „Iskra", śledztwo w tej sprawie wszczęte w dniu 4 lipca, prowadzone jest z całą energją.

Specjalnie zmontowany aparat śledczy, pracujący pod kierunkiem sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia Korusiewicza, któremu został dodany do pomocy sędzia Tadeusz Restorff, sprawdza obfity materjał, zgromadzony w trakcie dochodzeń prokuratorskich i w wyniku zarządzonych rewizyj.

Niezależnie od ścigania karnego zostały w związku z tą sprawą wszczęte przeciwko kilku osobom na terenie apelacji krakowskiej dochodzenia dyscyplinarne, przyczem jeden sędzia okręgowy został zawieszony w swych czynnościach.

Przeciwko jednemu z notarjuszy wszczęto dochodzenia dyscyplinarne, połączone z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach.

Ponadto wyniki śledztwa wskazują, że Wanda Parylewiczowa dopuściła się przywłaszczenia większych sum pieniędzy na szkodę organizacyj społecznych w których pracowała, m. in. na szkodę Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Rodziny Sądowej.

Zyd w roli oficera II oddziału

skazany na 2 miesiące aresztu

KATOWICE, 12.8 (tel. wł.). Sąd okręgowy w Katowicach rozważał sprawę awantury, wywołanej przez obywatela wyznania mojżeszowego Ryszarda Hajmana, występującego jako przedstawiciel głównej księgarni wojskowej w Warszawie.

Dnia 20 lipca posterunkowy policji zatrzymał szofera samochodowego z powodu nieprzepisowej jazdy. Z samochodu wysiadł jakiś mężczyzna i słownie znieważył policjanta, przedstawiając się jako oficer II oddziału.

Został on aresztowany i do wczorajszej rozprawy przebywał w areszcie.

Po przesłuchaniu świadków, z których zeznań wynikło, że Hajman nie jest oficerem II oddziału, sąd skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Konfiskata pornograficznych wydawnictw

w Warszawie

WARSZAWA, 12.8 (tel. wł.). Dziś w kilku składach druków i zabawek pornograficznych w Warszawie skonfiskowano nakłady broszur i najrozmaitszych gier pornograficznych. Między innemi władze administracyjne zabrały następujące broszury „Kult błony dziewiczej", „Życie miłosne mężczyzny", „Sztuka podobania się kobietom", „Niemoc płciowa, czyli najlepsza metoda na opanowanie naszej woli", „Samogwałt", „Sekretne sposoby małżeńskie", „Sztuka miłości, czyli tajne siły miłości", „Czy dziewictwo jest cnotą?".

Pozatem skonfiskowano szereg różnych „rozgrywek salonowych", a mianowicie następujące gry towarzyskie: „Panna Ira w buduarze", „Coś pikantnego", „Zastosowanie na palcu", „Trzymaj w tajemnicy", „Urocza Lola", „Tylko dla panów", „Naga fordancerka", „Cygaricol", „Wandzia" Nobilos Sprawa o alimenty z fotografjami oskarżonego łatwowiernej i dowodu rzeczowego".

Władze administracyjne dokonały tych konfiskat w sklepach i składach przy ul. Karmelickiej, Franciszkańskiej, Zamenhofa i Świętokrzyskiej.

Swiatowy kongres żydów

ŻĄDA EMIGRACJI DO PALESTYNY

GENEWA, 12.8. Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie światowego kongresu żydowskiego, poświęcone wyłącznie sprawie ogniska narodowego żydów w Palestynie. Mówcy domagali się przyznania narodowi żydowskiemu prawa emigracji do Palestyny we wszelkich rozmiarach możliwych i swobodnego rozwoju tego kraju, który dzięki pracy kolonistów już się wzbogacił.

W dyskusji poruszano również kwestję zobowiązań Anglji jako państwa mandatowego w dziedzinie ułatwiania imigracji i ochrony żydów przed niektóremi żywiołami arabskiemi przez wydanie właściwych zarządzeń

W Grecji ścisłe ograniczenia

DEWIZOWE

ATENY, 12.8. Rząd gen. Metaxasa wyasygnował 10 miljonów drachm na nabycie budynków w Atenach, Pireusie, Salonikach, Patras, Volo i Kawalli na potrzeby tworzonej przez władze administracyjne organizacji robotniczej.

Wydano zarządzenie o zakazie sprzedaży i spożycia mięsa w środy, piątki, a to celem zaoszczędzenia dewiz.

Prasa donosi, że zarówno w armji jak i w marynarce prowadzona jest usilna propaganda komunistyczna.

Strajk marynarzy

W HAWRZE

PARYŻ, 12.8. W jednem z towarzystw żeglugi w Le Havre wybuchł strajk. Strajkujący personel obsadził 17 statków, które nie mogły wypłynąć z portu.

Anglja zdobywa rekord

W BUDOWNICTWIE DOMÓW.

Od ukończenia wojny wybudowano ... miljony domów. Liczba domów zbudowanych przed wojną, a zamieszkałych jeszcze obecnie, wynosi 7 i pół miljona. W maju rb. zarządy miejskie w różnych miastach zatwierdziły plany budowy domów mieszkalnych na ogólną sumę kosztorysu 7 miljonów 650 tysięcy funtów, czyli prawie dwieście miljonów złotych.

Dodać należy, że w maju ub. roku kosztorysy nowych budowli mieszkalnych wynosiły prawie takąż sumę, bo 7.647.000 funtów. Tak więc w Anglji ruch budowlany rozwija się w iście amerykańskiem tempie, czego może jej pozazdrościć niejeden kraj nietylko w Europie. Wraz z tem polepszają się widocznie warunki higjeniczne i zdrowotność w miastach.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

12) POWIEŚĆ

Gdy tylko hrabia zniknął za drzwiami lokalu, Liljana zadzwoniła na boy'a.

— Kim jest ten pan? — zapytała, wskazując wzrokiem Łęckiego, wyjmując jednocześnie miniaturowy, oprawny w skórkę, notesik.

— Doktór Mikołaj Łęcki — brzmiała odpowiedź. — Lekarz kliniki psychiatrycznej.

Liljana zanotowała. Fakt, że przystojny młodzieniec jest lekarzem, był jej mocno na rękę. Nie potrzebowała zbyt długo rozmyślać nad sposobem wejścia z nim w bliższy kontakt. Poprostu zainscenizuje chorobę nerwową i każe go wezwać do siebie. Zgóry więc oznaczyła dzień przewidzianego spotkania i obok nazwiska Mikołaja dopisała: środa 16 lipca poczem dyskretnie zerknęła w stronę stolika Łęckiego. Pewna niewysłowionego czaru swojej urody uważała go już teraz za swego wielbiciela.

I nie zawiodła się. Zakochany młodzieniec stał się jej cieniem. Wprawdzie od owej pamiętnej wizyty w Zabierzanach nie spotkali się więcej, jednak Liljana wiedziała o wszystkiem. Zaledwie bowiem wczoraj przyjechała na kilka dni do Warszawy, a dziś już Łęcki obdarował ją pięknym bukietem szkarłatnych róż. Czyż to nie świadczyło jak dalece interesował się jej osobą i śledził każdy krok ubóstwianej kobiety?... Wiedziała również, że jeszcze tego samego dnia Mikołaj zechce jej złożyć wizytę.

— A zatem te sprawy można pozostawić ich własnemu biegowi — zdecydowała, poczem lenivym ruchem zdjęła telefoniczną słuchawkę z widełek.

Rzuciła telefonistce jakiś numer, a w chwilę potem:

— Czy to ty, Harry?..

— A tam moja rozkoszna Lili... czy zgadłem? — zaszemrał mikrofon.

— Tak; twoja Lili siedzi sama w hotelu i nudzi się śmiertelnie. Czy prędko mogę się spodziewać twojej wizyty?... A może jesteś za-je-ty? — zapytała, kładąc specjalny akcent na ostatnim wyrazie.

— Niema takiego zajęcia, którego nie porzuciłbym, aby spędzić bodaj kilka chwil z tobą, jedyna Lili. Jeżeli tylko pozwolisz, będę tam już za kwadrans...

— Z zegarkiem w ręku?

— Przekonasz się jedyna. Tymczasem pa, rozkoszna Liluś!

Liljana wobec spodziewanych odwiedzin lorda Crawforda, szybko zabrała się do uporządkowania pokoju i własnych toalet. Przedewszystkiem zniszczyła bilet Łęckiego, a następnie otrzymane przed chwilą od niego kwiaty wetknęła w duży, kryształowy wazon i postawiła go na środku stolika. Seledynowy szlafrok zamieniła na wzorzystą o wschodnich motywach pyjamę. Podczerniła brwi, ukarminowała zmysłowo rozchylone wargi i przypròszywszy twarz pudrem, zadzwoniła na boy'a.

— Kiedy nadejdzie lord Crawford, proszę go wpuścić bez meldowania i od tej pory nie przyjmuję nikogo. Wszystkim innym proszę powiedzieć, że wyjechałam.

— Wedle życzenia pani hrabiny — sztywny, wyprężony boy zrobił w tył zwrot i zniknął za drzwiami.

Liljana usiadła na tapczanie z gazetą w ręku. Nie mogła jednak czytać, a tylko co chwila spoglądała na mały, złoty zegarek, zapięty wysoko ponad przegubem lewej dłoni. Drażniło ją, że wskazówki posuwają się tak powoli, gdy ona pragnęła, aby Henryk nie zdążył nadejść w oznaczonym terminie. Byłby powód do kokieteryjnych dąsów i czułych przeprosin ze strony kochanka.

Nim jednak leniwie pełznąca wskazówka zdołała musnąć trójkę, przekroczenie której równało się opóźnieniu Henryka, dało się słyszeć śmiałe choć lekkie pukanie do drzwi, a w ułamek sekundy później do pokoju wszedł roześmiany i świetnie usposobiony lord Crawford.

— Zdążyłem, co?... Jak się masz, kochanie? — mówił, całując wypieszczone ręce Liljany.

Ale przebiegła, wyrafinowana w swej grze kobieta udała nadąsaną. Nie odpowiadała na czułe powitania Henryka, a gdy ten, obejmując ją w pół, usiadł obok i patrząc w jej ciemne, stalowe oczy starał się odgadnąć przyczynę tak nagłej zmiany w usposobieniu kochanki, Liljana wybuchnęła:

— Szkoda, że pan się wogóle fatygował do mnie, lordzie Crawford. Przypuszczam, iż oszczędziłby pan sobie tej niemiłej fatygi, gdybym nie zadzwoniła. Żałuję tego mocno i pragnę zło naprawić: — może pan odejść...

D. c. n.

Znaczenie wizyty gen. Gomelin w Warszawie

Pisząc o wizycie gen. Gamelin, wodza armji francuskiej na wypadek wojny, pragniemy uniknąć ogólników, utartych zwrotów retorycznych o tradycyjnej przyjaźni polsko - francuskiej, o braterstwie broni i t.p.

Chcemy natomiast zwrócić uwagę na realne wartości, które przyniesie ze sobą podróż do naszego kraju najwyższego przedstawiciela armji francuskiej, na jej znaczenie.

W ciągu ostatnich trzech lat jest to już trzecia z rzędu wizyta przedstawiciela Francji w Warszawie. Poprzednie dwie złożyli nam ministrowie spraw zagranicznych: w roku 1934 — min. Barthou, w roku ubiegłym Laval. Obie miały z pewnością duże znaczenie i tak były ocenione przez opinję polską i zagraniczną.

Obecna gościna gen. Gamelin — wydaje nam się — ma znacznie większy ciężar gatunkowy. W rozmowach dwóch Wodzów Naczelnych, dwóch wybitnych żołnierzy z pewnością mniej będzie konwencjonalnych formułek, a więcej jasno, wyraźnie z matematyczną dokładnością sprecyzowanych problemów i decyzji.

Nie będziemy usilowali odgadywać, o czem będą mówili dwaj Wodzowie. Zaznaczymy jeno, że obok zagadnień związanych z sojuszem obronnym polsko - francuskim, wśród rozmów poruszone będą zapewne i sprawy sojuszu francusko - sowieckiego, naszego sojuszu z Rumunją oraz stosunków z Czechosłowacją.

Jasnem jest, że wszystkie te kwestje obracać się będą dokoła kapitalnego zagadnienia, jakim jest zawiele nieczem zmora nad Europą niebezpieczeństwo niemieckie.

Gdybyśmy chcieli wskazać na znaczenie, jakie wizycie gen. Gamelin przypisuje opinja zagraniczna — wypadłoby cytować tutaj głosy prasy Berlina, Paryża, Pragi, Rzymu, Londynu, Bukaresztu, Moskwy i innych krajów. Jest dla nas rzeczą zrozumiałą to zainteresowanie, jakie wzbudziła podróż francuskiego szefa sztabu w różnych państwach. W sytuacji tak naprężonej jak obecnie, podróż ta nie może być traktowana jako zwykłe, kurtuazyjne odwiedziny.

Jeżeli prasa zagraniczna komentuje pobyt gen. Gamelin w Polsce jako wzmocnienie nadwyrężonego sojuszu polsko - francuskiego — to ma do tego prawo.

Również społeczeństwo polskie z najwyższem zadowoleniem wita dziś swego Gościa — to czyni to słusznie. Niepokój, któremu wyraz daje stale cała prasa polska z wyjątkiem „prorządowej, o losy sojuszu polsko - francuskiego, o drogi naszej polityki zagranicznej, o stanowisko, które państwo nasze zajmie wobec nadchodzącego konfliktu zbrojnego, conajmniej zmniejszy się, jeśli nie ustąpi całkowicie.

Otuchą napełnić się muszą nasze serca, że polska racja stanu zwycięża nad konkurentowem, nad niezrozumiałymi dla ogółu społeczeństwa posunięciami w dziedzinie polityki zagranicznej.

Poza znaczeniem więc czysto wojskowym wizyta gen. Gamelin oraz zapowiedziana już rewizyta gen. Śmigłego - Rydza w Paryżu posiadają dużą wartość pod względem taktycznym dla Europy i dla nas. Europa zostaje zorjentowana, plotki szerzone przez naszych „pseudoprzyjaciół" — sąsiadów i wrogów obalone, a my wszyscy z tem większą energją zajmiemy się przygotowaniem kraju do obrony przed inwazją germańską.

Tym.

Losy naszej wyprawy
NA SPITZBERGEN

Członkowie polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen nadesłali telegram o dotychczasowym przebiegu swej podróży.

Ekspedycja, zdążając od przylądka południowego, dotarła szczęśliwie do Eisfjordu, przebywszy przestrzeń 400 km. Prowadziła ona przez pastynie lodowe. Podróżnicy nasi napotykali na ogromne trudności terenowe, gdyż droga obfitowała w szczeliny lodowe, rozlewiska, bagna i błota. Towarzyszyła im pozatem niepogoda i mgła.

Część terenu była bezlodowa, w Eisfjordzie, który leży mniej więcej na połowie drogi do celu podróży, ekspedycja nasza odświeżyła swe zapasy, poczem ruszy w dalszą drogę na północ. Jest to pierwsza wiadomość telegraficzna, otrzymana od naszej wyprawy od dnia 8 bm., kiedy to podróżnicy polscy wylądowali nad zatoką Hornsund.

Jak wiadomo, ekspedycja nasza składa się z trzech osób: dra Konstantego Jodko-Narkiewicza, inż. Stefana Bernadzikiewicza i St. Siedleckiego.

Komintern nie zadowoli się Hiszpanią
Plany zanarchizowania centralnej Europy

Szwedzki dziennik „Nya Dagligt Allehanda" uzyskał — jak twierdzi — zupełnie ścisłą wiadomość o planach Kominternu na najbliższą przyszłość.

Moskwa — informuje pismo — przygotowuje rewolucję w kilku państwach. Obwołanie sowieckiej republiki w Barcelonie ma być przygrywką do wybuchu komunistycznych zaburzeń w Marsylji, Paryżu i w północnej Francji, poczem podobne ruchy wywrotowe mają nastąpić w Belgji, Szwajcarji, w Czechosłowacji i Austrji.

We Francji miano pozyskać nietylko robotników, ale także część armji, a przedewszystkiem marynarki, a także niższych urzędników i przeważająca większość nauczycielstwa dla celów walki komunistycznej. Głównym celem Moskwy jest wciągnięcie Europy w powszechny chaos wojenny.



Miljard złotych pożyczki
Prasa niemiecka już przewiduje...

Prasa niemiecka — jak to stwierdziłśmy — okazuje niezwykłe zainteresowanie wizytą gen. Gamelin w Polsce. W związku z tą wizytą dzienniki berlińskie zdołały się już dowiedzieć, iż w czasie rozmów gen. Gamelin w Polsce poruszona zostanie sprawa przyznania Polsce przez Francję kredytów na dozbrojenie armji polskiej w wysokości około miljarda złotych.

Uzgodnienie sprawy tego kredytu, który ewentualnie miałaby nam użyczyć Francja, nie będzie załatwione odrazu w Warszawie, lecz dopiero w czasie paryskiej wizyty gen. Rydza-Śmigłego.

Również w doniesieniach prasy niemieckiej znaleźć można informację, według której gen. Śmigły-Rydz i gen. Gamelin omawiać będą sprawę Gdańska oraz kwestję jego obronności przed zakusami niemieckimi.

Jak Sowiety finansują
czerwony rząd hiszpański

Paryski „Matin" uzyskał wiadomość, że rząd moskiewski, pragnąc zdobyć jak najszybciej kapitały potrzebne na finansowanie rządu madryckiego, postanowił sprzedać znaczną ilość posiadanych w swych skarbcach drogocennych kamieni.

Jednocześnie do przedstawicielstw handlowych w Paryżu, Brukseli i Londynie nadeszło z Moskwy polecenie by natychmiast przekazały do dyspozycji ekspozytury Kominternu w Paryżu 300 miljonów franków.

Prócz tego trzy czwarte dochodu ze sprzedaży platyny ma być obrócone na ten cel. Około 40 miljonów franków przekazano natychmiast za pośrednictwem banku państwowego, aby nie tracić czasu.

Dla ukrycia prawdziwego przeznaczenia tych sum na pomoc dla komunistów hiszpańskich celem utworzenia sowieckiego rządu w Hiszpanji, kierownicy moskiewscy skierowali te pierwsze miljony bezpośrednio do Azany. Według wczesniej zawartej umowy, pieniądze te mają jednak zostać przekazane dalej komisji finansowej hiszpańskiej partji komunistycznej. Komisja ta użyje pieniędzy na dozbrojenie i na potrzeby tworzonego obecnie międzynarodowego korpusu ochotniczego.

Placówki komunistyczne w okręgach nadmorskich otrzymały polecenie szybkiego zwerbowania wśród swych zwolenników załóg dla hiszpańskiej marynarki wojennej, ponieważ marynarka hiszpańska posiada bardzo mało załóg okrętowych. Wyłącznie na ten cel przeznaczono 3 miljony franków.

Skład legacji papieskiej
NA SYNOD EPISKOPATU POLSKIEGO

Jak wiadomo, legatem Ojca św. na Synod naszego Episkopatu jest były nuncjusz apostolski w Warszawie, kardynał Marmaggi.

Kardynałowi-legatowi towarzyszyć będą: ks. prałat dr. Stan. Janasik, audytor Roty Rzymskiej, ks. prałat dr. Tad. Zakrzewski, rektor papieskiego Instytut polskiego w Rzymie ks. prałat Jan Rosso, substytut Kongregacji do spraw kościoła wschodniego, ks. prałat Józef Ferretto, mistrz ceremonij, ks. Ar. Gervasi, sekretarz, komandor Ed. Giove, świecki szambelan papieski oraz hr. Mario Fani Giotti z papieskiej gwardji szlacheckiej.

Legat papieski przybędzie do Polski w dniu 25 bm.

Zjazd prorządowego
STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO ODWOŁANY

Mimo pierwotnego ustalenia definitywnie zwołania zjazdu nowego Stronnictwa Chłopskiego na dzień 15 sierpnia do Warszawy, po uzgodnieniu nowej decyzji z jednym z bardzo wybitnych i wpływowych parlamentarzystów obecnego Sejmu, zjazd został odwołany, a nowy termin narazie nie ustalony.

Nie mniej praca w terenie nie została przerwana. Szereg byłych posłów z ostatniego i poprzedniego Sejmu, a członków b. Stronnictwa Chłopskiego objeżdża teren, przygotowując go na rzecz nowego stronnictwa.

60 tys. chłopów
PRZYBYĆ MA DO JAROSŁAWIA

Według raportów, otrzymanych przez zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu, w dniu 15 sierpnia będzie manifestować w Jarosławiu około 60.000 chłopów, którzy przymaszerują ze wszystkich stron.

Są wsie, w których zostaną tylko dyżury na kilka chałup dla obsługi inwentarza. Liczbą tą Jarosław przewyższy swój udział w tegorocznem święcie ludowem oraz w uroczystościach nowosieleckich.



Tragedja, którą przeżywa Hiszpanja
jest wyłącznie dziełem Moskwy

W najpoważniejszym organie Wielkopolski „Kurjerze Poznańskim" zamieściła znana publicystka i literatka p. Zofja Casanowa, z pochodzenia Hiszpanka, artykuł obrazujący podłoże dramatu, który przeżywa obecnie Hiszpanja. Artykuł ten niemal w całości przytaczamy niżej:

Hiszpanie. Liderzy polityczni z czasów monar- Casanowa — anarchji socjalistyczno - komunistycznej, która ją niszczyła i upodlała. Jest to równoznaczne z wypowiedzeniem wojny czerwonej Moskwie.

Jak doszło w Hiszpanji do sytuacji, która poprzedziła obecne powstanie narodowe? Odpowiedzialność za sytuację tę ponoszą sami Hiszpanie. Liderzy polityczni z czasów monarchji (z wyjątkiem Maury i Primo de Rivery) zamiast patrzeć przed siebie i mieć na względzie przedewszystkiem potrzeby ojczyzny, za bardzo przejmowali się osobistemi przeciwieństwami.

Od 25 lat socjalizm organizował się w Hiszpanji systematycznie i wytrwale. Jeszcze nie zdołano pochować ofiar wielkiej wojny, gdy Lenin zapowiadał już w Piotrogrodzie, że po opanowaniu Rosji trzeba zdobyć Hiszpanię. A rok później kozacy, przechodzący przez Human, mówili, że idą na Madryt...

Tymczasem w Madrycie i w całej Hiszpanji żyło się w zupełnej beztrosce: ludzie zamożni i nowobogaccy w największym zbytku, a włościanie i robotnicy w dobrobycie, spowodowanym zyskami wojennemi. Rosja jest bardzo daleko — mówiono mi — i niema czego się obawiać...

Kiedy w marcu 1931 roku, przyjęta przez Alfonsa VIII i zapytana, dlaczego zmieniłam motyw przewodni swych artykułów i dlaczego przestałam pisać o Bolszewji, odpowiedziałam szczerze, że kilkanaście lat piszę o Rosji, i że czas, aby inni się nią zajęli, wtedy król odrzekł:

— Niech pani pisze wytrwale o niebezpieczeństwie, bo tu nikt nie wierzy, nikt nie chce wierzyć.

W trzy tygodnie potem Hiszpanja była republiką masońską z Azaną na czele.

Rząd Azany, ulegając fatalnemu ciążeniu ku lewicy, zniszczył szereg podstawowych instytucyj społecznych. Przez pięć lat republikanie pod pozorem „obrony republiki" paktowali nieustannie z grupami skrajnej lewicy. W Hiszpanji rosła krwawa anarchja, mnożyły się zbrodnie i świętokradztwa, plamiące honor narodu i niszczące jego chrześcijańską cywilizację.

Kilka dni przed zbrodniczym zamachem czerezwyczajki hiszpańskiej na znakomitego posła Calvo Sotelo powiedział on w parlamencie:

— Byłby nierozsądny ten, któryby chciał dziś walczyć o monarchję, ale wojsko musi podjąć walkę z anarchją.

Tak się też stało i dziś w całej Hiszpanji żołnierz, wespół z ochotnikiem cywilnym, bronią ojczyzny przed zagładą bolszewicką.

Komunizm hiszpański nie rodzi się z nędzy włościan lub robotników. Hiszpanja, jako kraj ogromnych bogactw naturalnych, otoczona oceanami, ma dosyć środków na wyżywienie swego ludu i ma wielkie możliwości ekspansji handlowej. Dwadzieścia lat propagandy komunistycznej, która dostosowuje się w każdym kraju do jego warunków i wnika umiejętnie w słabe komórki organizmu społecznego, spowodowały obecną tragedję Hiszpanji. Gdyby nędza powodowała bolszewizm, czyżby mu ulegała bogata i zwycięska Francja?

Dla nas, którzy wierzymy w logikę życia, w tajemne natchnienie genjusza rasy, decydujące w chwilach przełomowych o losie narodów, dla nas, którzy znamy przywódców świętej rebelji hiszpańskiej — zwycięstwo ich nie ulega wątpliwości. Ciesząc się powstaniem, czujemy równocześnie odpowiedzialność za tę walkę rozstrzygającą.

Wodzowie jej nie są politykami. Nie walczą o zwycięstwo grupy ani jednostki. Walczą o coś świętszego i większego, niż monarchja lub republika — walczą o niepodległość, o wiarę rycerzy chrześcijańskich, o zbawienie narodu.

RADIO I SŁUCHACZE

MUZYKA DLA LAIKÓW

Radio jest czynnikiem niewątpliwego postępu, pobudzając nas z jednej strony do nieustannych, twórczych refleksyj, z drugiej zaś strony, organizując poszczególne odcinki naszego życia na lepszych, niż dotąd podstawach. I w dziedzinie muzyki ingerencja radia przejawia się w stopniu wybitnym.

Pojęcie hierarchii nie jest obce sztuce muzycznej. Wymownym w tym względzie przykładem jest „klasyczny" już dziś podział muzyki na poważną i lekką. Nie jest to jednak podział bezwzględny; wszak stale obserwujemy to wzajemne przenikanie się obu tych rodzajów. Jakże często utwór zasadniczo z etykietą „poważny", gatunkiem swych aspiracyj artystycznych należy raczej do muzyki lekkiej i odwrotnie. Płynność więc granic jest w tej dziedzinie oczywista i nieuchronna.

Ale podział muzyki według stopnia „zaprawy" muzycznej słuchacza czy audytorjum wydaje się mniej względny. Czyż bowiem tego typu pojęcia jak: muzyka dla fachowców i muzyka dla laików nie zawierają w sobie zupełnie ściśle określonej treści znaczeniowej?

Ten drugi problem: muzyki dla laików, inaczej mówiąc muzyki dla mas, stanowi w dobie współczesnej zagadnienie niewątpliwie wysoce żywotne. Zjawisko to nie jest bynajmniej tak uproszczone, jakby się napozór zdawało, przecież fakt swoistej „nobilitacji" muzyki dla laików, jaki dokonał się w czasach obecnych, a dzięki któremu muzyka ta dociera dziś oficjalnie do najszerszych warstw społeczeństwa, wywołany został tak skomplikowanemi w swej istocie czynnikami, jakiemi są warunki społeczne. One właśnie spowodowały zjawisko, któremu na imię demokratyzacja sztuki: zjawisko obce niemal zupełnie twórczości artystycznej „arystokratycznych", zamkniętych w swych cudownych wizjach, romantyków i poromantyków. Bo nie ulega wątpliwości, iż owa demokratyzacja sztuki, nie w jej oczywiście „wersji" antycznej, lecz nowożytnej, demokratyzacja, jaką dziś obserwujemy, jest produktem naszych czasów.

Korzystając w pełni ze swych naturalnych prerogatyw, z wyjątkowo pomyślnej dla siebie konjunktury, muzyka dla laików wieloma płynie dziś nurtami. Pomaga jej w tej akcji prasa, pomagają pisarze wysokiej nieraz rangi, pomaga wreszcie radio, nadające tej muzyki — jak wiadomo — wiele. Fakt, że muzyka dla laików zatacza dziś coraz szersze kręgi, nie jest groźny, przeciwnie, można w nim widzieć jeden z podstawowych etapów, wiodących do tak pożądanego umuzykalnienia społeczeństwa, ściślej mówiąc nie byłby groźny, gdyby muzyka ta miała wyższe ambicje ponad dotychczasowe kabaretowo - rozrywkowe.

Muzyka dla laików, będąc źródłem doraźnej przyjemności, musi być jednocześnie czynnikiem wychowawczym w szerokim sensie tego słowa, a więc w pierwszym rzędzie elementem kształcącym istotnie smak estetyczny olbrzymiej rzeszy słuchaczy - laików. Funkcji zaś ten nie spełni, o ile będzie ona sztuką „wyrobniczą", banałem i tandetą. Pilną tedy koniecznością jest, aby muzyka przeznaczona dla szerokich warstw, przestała być monopolem w rękach jednostek, które twórczość artystyczną nie wyżej stawiają ponad rzemiosło. Trzeba, aby muzyką dla laików zajęli się naprawdę szczerze powołani istotnie artyści, pełni wewnętrznej odpowiedzialności za każde swe dzieło. Że nie jest to bynajmniej chimera, świadczy wymownie intensywna współpraca twórcza czołowego współczesnego kompozytora niemieckiego Pawła Hindemitha na odcinku, o jakim mowa.

Jak niezmiernie dodatnie rezultaty wydać może tego rodzaju współudział prawdziwych artystów — dowodzi chociażby przykład, zaczerpnięty z dziejów współczesnej sztuki stosowanej. Przecież wszelkiego rodzaju sprzęty, wyroby ceramiczne i t.p. słowem przedmioty codziennego użytku stały się objektami naprawdę estetycznemi i zarazem wysoce cennemi ze stanowiska artystycznego, z chwilą gdy przemysł ten ujęli w swe ręce w II połowie ubiegłego stulecia wybitni malarze, rzeźbiarze i rytownicy. Muzyka dla laików, jako „strawa" dla mas, może i powinna spełnić doniosłą rolę kulturalno - wychowawczą. Pozytywne rozwiązanie tego palącego problemu zależy w dużej mierze od radia.

Program dnia „Święta żołnierza"

w Sosnowcu

Wczoraj odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu „Święta żołnierza" w dniu 15 bm.

Zebranie, na które przybyło kilkadziesiąt osób, zagaił wiceprezydent Almstaedt proponując na przewodniczącego wicestarostę Heynara. Po objęciu przewodnictwa p. wicestarosta Heynar zaprosił do prezydjum p. ppłk. Smełkowskiego i wiceprezesa Saryusz-Wolskiego, na sekretarza p. nacz. Nawrockiego.

Program obchodu w Sosnowcu zreferował p. nacz. Nawrocki. Program przewiduje: w piątek, dnia 14 bm. wieczorem capstrzyk koncentracyjny przed Ratuszem, zapalenie ogniska, apel poległych.

W dniu 15 bm. o godz. 8.30 zbiórka organizacyj PW. i WF. na boisku PW. i WF., innych organizacyj we własnych lokalach, poczem przemarsz do kościoła na nabożeństwo; o godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym (polowy ołtarz ustawiony zostanie od strony ul. Kowalskiej).

W nabożeństwie weźmie prawdopodobnie udział garnizon 23 pal.

Po nabożeństwie przemarsz do Ratusza, gdzie przemówi ppłk. Smełkowski, a następnie odbędzie się defilada przed Płytą Nieznanego żołnierza.

O godz. 15-ej zabawy, o godz. 16-ej zawody sportowe na boisku Unji (mecz piłki nożnej i na boisku PW. i WF. zawody lekkoatletyczne.

Po krótkiej dyskusji wybrano prezydjum komitetu, do którego weszli: prezes Sądu okr., ppłk. Smelkowski, przedstawiciel duchowieństwa, prezydent miasta, przedstawiciel harcerstwa, Federacji, Zw. legjonistów, Strzelec i in.

Prokurator żąda kary śmierci

DLA MORDERCY DR. GOSIEWSKIEGO

W sprawie skazanego na dożywotnie więzienie Aleksego Szymika, mordercy dr. Gosiewskiego, zapowiedział prokurator apelację.

Oskarżyciel publiczny domagać się będzie wyroku śmierci, o który wnosił na rozprawie w sądzie okręgowym.

—xx—

Tragiczny wypadek

NA KOPALNI NIWKA

Wczoraj o godz. 18-ej na kopalni Niwka nastąpiło tąpnięcie z tragicznym następstwem.

Bryły spadającego węgla przysypały górnika Franciszka Kurakowskiego, — lat 40, który poniósł śmierć na miejscu.

—xx—

× ZEBRANIE OGÓLNE ZWIĄZKU CZELADZI RZEM. CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. W dniu 14 bm. o godz. 19 odbędzie się w Sosnowcu w Sali „Domu Katolickiego" przy ul. Prez. Mościckiego 15 — ogólne zebranie członkowskie Związku Czeladzi Rzem. Chrześcijańskiej. Ze względu na wyjątkowo dla czeladzi rzemieślniczej ważne sprawy wzywa się wszystkich członków do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

× LIGA KATOLICKA W KATOWICACH, ul. Piłsudskiego 58 organizuje w czasie od 21 września do 3 października specjalną pielgrzymkę na Kongres i Wystawę Prasy Katolickiej do Rzymu. Uczestnicy pielgrzymki wezmą udział we wszystkich uroczystościach Kongresu oraz odwiedzą cudowne miasta Padwę i Assyż jak również Wenecję Bołonję, Neapol i Florencję.

Cena udziału w pielgrzymce wynosi zł. 495.— Stronę techniczną pielgrzymki powierzono, jak zwykle, polskiemu biuru podróży „Francopol" w Warszawie, Mazowiecka 9. Zgłoszenia prosimy kierować do dnia 20 sierpnia rb. do Ligi Katolickiej do Katowic, ul. Piłsudskiego 58 i biura „Francopol" Warszawa, Mazowiecka 9. Wszystkie zgłoszenia podlegają akceptacji Ligi Katolickiej i władz administracyjnych.

× KS. „BIAŁA PRZEMSZA" JĘZOR. Robotniczego Towarzystwa Turystycznego komunikuje, że w dniu 15 bm. o godz. 14-ej w sali p. Färkerowej w Jęzorze urządza zabawę taneczną.

× WIEŚ BOBROWNIKI NA FON. W zamieszczonej w numerze wczorajszym naszego pisma notatce o złożeniu przez wieś Bobrowniki zł. 15.— na Fundusz Obrony Narodowej — zaszła mała pomyłka. Mianowicie sumę powyższą złożył p. staroście powiatowemu sołtys wsi p. Józef Duda.

—xx—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WP. mgr. Sławomir Schoenborn. Dąbrowa. Uprzejmie prosimy o skomunikowanie się z nami w sprawie artykułu

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Sierpnia	Dziś Hipolita m. Jutro Euzebjusza Wschód słońca 4 m. 26. Zachód " 19 m. 11.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mały król".
PALACE: I. „Biuro zaginionych ludzi". II. „W poszukiwaniu miłości".

—oo—

W piątek ogłosimy

WYNIK PLEBISCYTU NA JAKI CEL ŚPIEWAĆ MA JAN KIEPURA

Z powodu trudności technicznych obliczanie głosów w plebiscycie na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu przedłużyło się i wobec tego wyniki głosowania podamy jutro.

—xx—

× OSOBISTE. Prezydent m. Będzina p. A. Izydorczyk powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

P. wiceprezydent Goc wyjeżdża na urlop wypoczynkowy w dniu 17 bm.

× ODNOWIENIE TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU. Zarząd miejski w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia br. uchwalił remont teatru, obejmujący całkowite odnowienie wnętrza, oraz przeróbki, dzięki którym widownia zostanie powiększona o jedną czwartą.

× ZMIANY W KOMENDZIE POLICJI Komendantem powiatowym P.P. w Będzinie mianowany został kom. Ciesielski, który w ub. roku był kierownikiem I-go komisarjatu P.P. w Sosnowcu, a następnie przeniesiony został do Częstochowy.

Komendant powiatowy P.P. w Będzinie Sozański przechodzi do Komendy Wojewódzkiej w Łodzi na stanowisko inspekcyjnego.

Komendant Ciesielski w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

× POGŁOSKA O PRZYJEŹDZIE WOJEWODY DR. DZIADOSZA. Wczoraj rozeszła się pogłoska o przybyciu do Starostwa w Będzinie wojewody dr. Dziadosza. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą. Wojewody Dziadosza bowiem w Będzinie nie było.

Wzmożenie ruchu budowl.

W ZAGŁĘBIU

Ruch budowlany w Zagłębiu znacznie się powiększył w porównaniu z ub. rokiem.

W bież. roku w Sosnowcu buduje się zgórą 100 domów, w Będzinie 52, a w Dąbrowie 80.

Budowane są przeważnie domy mniejsze. Magistrat Będzina projektuje utworzenie nowej dzielnicy w śródmieściu, na kolonji Podjazie, gdzie zarząd miejski zamierza wybudować w centrum Podjazia ratusz. Realizacja projektu uzależniona jest od uzyskania kredytów z Funduszu Pracy.

—oOo—

× NOWA ORTOGRAFJA W WYDAWNICTWACH SZKOLNYCH. — Min. Wyznań Rel. i OP. wydało zarządzenie o wprowadzeniu nowej ortografji w podręcznikach dla klas III i IV szkół powszechnych pierwszego stopnia, oraz dla klasy VI szkół powszechnych drugiego stopnia. Podręczniki te znajdą się w użytku z początkiem roku szkolnego 1936-37. We wszystkich podręcznikach, które zostaną zatwierdzone do użytku szkolnego po dniu 1 września 1936 r. dawna ortografja może być nadal używaną. Używanie dawnej ortografji dozwolone będzie również w nowych nakładach książek pomocniczych i książek do czytania dla młodzieży, zatwierdzonych do użytku szkolnego przed dniem 1 września 1936 r. aż do 1 września 1940 r. Książki znajdujące się w bibljotekach, pisane według dawnej ortografji mogą pozostać w użytku, aż do zupełnego zniszczenia.

Aresztowanie komunistów

w Zagłębiu

W związku z zamachem bombowym na więzienie w Mysłowicach, o czem już donosiliśmy, władze śledcze aresztowały w Zagłębiu kilkadziesiąt osób, podejrzanych o komunizm, a mogących mieć bezpośredni lub pośredni wpływ na dokonanie zamachu.

Jak wiadomo w ub. sobotę w nocy nieznani sprawcy podłożyli petardę pod bramę więzienia w Mysłowicach, a w wyniku eksplozji brama więzienna została wyrwana oraz wyleciało 47 szyby.

Również na terenie Śląska władze śledcze przeprowadziły aresztowania w związku z powyższym zamachem.

NA JAKICH MOTYWACH SĄDU

oparty był wyrok śmierci na Grzeszolskiego

Onegdaj adwokatowi Hofmokl — Ostrowskiemu doręczono wyrok Sądu okręgowego w Sosnowcu z dnia 4 kwietnia 1936 roku, mocą którego Paweł Grzeszolski, skazany został za otrucie syna swego Jerzego na karę śmierci, za otrucie córki Lucyny na karę śmierci oraz za nieumyślne ciężkie uszkodzenie ciała Marji Czabajówny na 3 lata więzienia, łącznie na zasadzie amnestji na karę dożywotniego więzienia i pozbawienia praw honorowych i obywatelskich na zawsze.

Wyrok ten, którego opracowanie trwało z górą 4 miesiące, obejmuje 80 stron pisma maszynowego.

Sąd okręgowy omawia na wstępie przebieg gwałtownej śmierci żony Pawła Grzeszolskiego ś. p. Anny w dniu 28 stycznia 1933 roku, i córki Lucyny w dniu 4 maja tegoż roku wśród objawów otrucia, których początkowo lekarze miejscowi rozpoznać nie mogli, ustalając na zasadzie wyników sekcji, iż oboje dzieci zmarły na gruźlicze zapalenie opon mózgowych. Dopiero analiza wnętrzności ekshumowanych dzieci, wykryła drobne ilości talu, który przeliczony na wagę całego organizmu zmarłych dzieci wykazywał śmiertelną dla człowieka dawkę.

TAL — PRZYCZYNĄ ŚMIERCI

Na zasadzie opinji biegłych Sąd stwierdza, iż przyczyną śmierci obojga dzieci były dawki talu, przekraczające w sumie znacznie jeden gram, t. j. dawki śmiertelne.

Szczegółowe zestawienie objawów chorobowych, doprowadziły Sąd do konkluzji, iż lekarze przeprowadzający sekcję, pomylili się, a nie analizując kwalifikacyj trujących pierwiastki, talu i jego działania w organiźmie ludzkim nie było w możności rozpoznać ani choroby, ani obrazu sekcji we właściwem przedstawić świetle.

GRZESZOLSKI W STOSUNKACH RODZINNYCH

Następnie Sąd przechodzi do stosunków rodzinnych Pawła Grzeszolskiego, jego pożycia małżeńskiego, stosunku do teściów oraz poznania i zawiązania się romansu z drugą żoną, Pelagją Staciwińską, która wówczas była uczenicą 7 klasy. Analizując poszczególne objawy wszystkich wzajem zazębiających się konfliktów, Sąd przychodzi do wniosku, iż wykluczonem jest, aby Kuczalska z zemsty za to, iż Grzeszolski miał rzekomo wzgardzić jej ręką, miała otruć dzieci, gdyż cały przewód dowodzi, iż kierowała się wielkiem uczuciem quasi - macierzyńskiem względem dzieci, że natomiast jedynym człowiekiem, który miał interes w usunięciu dzieci był Paweł Grzeszolski.

WSZYSTKO DLA „ZYSKU"

Ten eliminacyjny argument oparł Sąd na charakterze i osobistości oskarżonego, powołując się na jego własny pamiętnik, napisany w roku 1917, w którym pisał wówczas o sobie, że mając 24 lata — 14 razy zdążył zmienić zawód.

„Każdy ruch myśli — pisze Grzeszolski w tym pamiętniku — każdy gest ręki, każde słowo moje musi mieć na celu zysk pieniężny. Nim przeżyję pół życia, muszę zmienić swe siły, zapały, myśli i ideały na lśniące złoto, platynę, perły i diamenty.

Twierdzeniu oskarżonego, iż była to literacka koncepcja powieściowa, Sąd nie dał wiary z powodu tego, iż ustępy z tego pamiętnika przenikają fakty z konkretnego życia samego Grzeszolskiego.

„TYLKO GRZESZOLSK MÓGŁ POPEŁNIĆ ZBRODNIE"

Na zasadzie tych przesłanek o charakterze samego oskarżonego, Sąd uzasadnia swoją konkluzję, iż zbrodnię tę popełnił tylko Grzeszolski.

Logicznie biorąc było jeszcze wyjście z tej sytuacji. Oskarżony mógł zerwać z dziećmi i pozostawić je u Bugajów, albo u obcych ludzi sam zaś mógł wtedy założyć nowe ognisko rodzinne ze Staciwińską. Lecz oskarżony do innego miasta przeprowadzić się czy to sam czy to razem z dziećmi nie mógł, był bowiem związany z Sosnowcem posadą w firmie Hulczyński i swoją fabryczką, zbudowaną z dużym nakładem kosztów. Wynajęcie innego mieszkania dla siebie i Staciwińskiej w Sosnowcu, niczemby sytuacji nie zmieniło, albowiem musiałby wtedy zostawić dzieci u Bugajów lub ulokować je u obcych ludzi, a taka sytuacja na dalszy dystans utrzymać się nie mogła.

„TYLKO KARA ŚMIERCI"

Sosnowiec jest niedużem, prowincjonalnem miastem — opinja publiczna wszędzieby oskarżonemu wyrzucała, że dzieci porzucił dla dawnej kochanki, a z tą opinją nie mógłby się oskarżony dłużej utrzymać na swem stanowisku szefa biura sprzedaży w firmie Hulczyński, na które przecież reflektantów niechętnych oskarżonemu, nie brakowało. Czasowe usunięcie dzieci poza Zagłębie do internatów czy zakładów szkolnych, nie rozwiązywało sprawy ze względu na koszty, których wynagrodzenie oskarżonego nie mogłoby pokryć.

W tych warunkach, gdyby oskarżony utrzymywał dzieci poza domem i łożył na ich utrzymanie, Staciwińska nie miałaby żadnego interesu poślubić oskarżonego, któryby był obciążony tak znacznemi wydatkami na dzieci a dzieci były nietylko dla niej obce, ale i jawnie wrogo do niej nastawione. Dzieci te zresztą dorastały i przez to samo stanowiły dla oskarżonego wielką zawadę i za życia ich poślubić Staciwińskiej nie mógł".

Uzasadniając wymiar kary Sąd stwierdza: „Dla tego rodzaju przestępcy, amoralnego w całem tego słowa znaczeniu, wypranego z wszelkich uczuć ojcowskich i ludzkich, jeden być może tylko wymiar kary w postaci najwyższej, t.j. w postaci kary śmierci".

Obecnie obrona przystępuje do opracowania skargi apelacyjnej poczem sprawa przejdzie pod rozpoznanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

B. dyrektor Spółdzielni Rolniczej w Będzinie

skazany za defraudację 6943 zł.

Dnia 1 maja 1930 roku Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Będzinie zaangażowała na stanowisko dyrektora Stanisława Majewskiego ur. 8 kwietnia 1894 r. we Lwowie.

Majewski pozostając na stanowisku dyrektora Spółdzielni dopuścił się szeregu malwersacyj i nadużyć. Wystawiał fałszywe weksle, podrabiał książki kasowe, pobierał fikcyjne djety na wyjazdy itp.

W tym samym roku sprawa się wydała i Majewski został z posady zwolniony, jednocześnie wdrożono przeciw niemu śledztwo, które wykazało, że dokonano nadużyć na sumę 6.943.37 zł.

Nadmienić należy, że oskarżony ukończył akademję handlową w Lipsku i jest porucznikiem rezerwy.

W dniu wczorajszym w Sądzie okręgowym Majewski przyznał się do zarzuconego mu czynu w całej rozciągłości. Zeznawał płacząc.

Mówił, że od 1930 roku był 3 razy aresztowany, raz siedział 2 i pół miesiąca, drugi raz 7 miesięcy i ostatnio aresztowano go 15 marca rb. Przedstawił świadectwo lekarza więziennego, które stwierdza, że Majewski ma otwartą gruźlicę i dlatego zwalniano go z więzienia.

Ostatnio aresztowano go w Zamościu gdzie obecnie zamieszkuje. Tłomaczył się, że kiedy umarła mu w roku 1929 żona, zaczął pić i wydawać pieniądze. Później usiłował żyć uczciwie pracując po miastach jako zwykły robotnik.

Czynu swego szczerze żałuje.

Na rozprawę powołano 27 świadków między innemi został wezwany starosta Boxa, który pełnił w 1930 roku funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej w Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w Będzinie.

P. starosta jednak nie stawił się. Wobec tego, że oskarżony przyznał się do winy, sąd świadków nie przesłuchiwał.

Po całym szeregu pytań zadanych oskarżonemu sąd wydał wyrok skazujący Stanisława Majewskiego na 1 rok i 2 miesiące więzienia, zaliczając mu 3-krotny pobyt w więzieniu.

Bronili adw. Koenig i Tajtelbaum.

5 strzałów rewolwerowych

do awanturnika znajdującego się w areszcie

Dnia 10 bm. pomiędzy mieszkańcami Łagisza Czesławem Bijakiem i Robertem Drożdżem, znanymi przemytnikami, na tle porachunków osobistych wynikła bójka, w czasie której Bijak uderzył Drożdża siekierą w głowę, zadając mu ciężkie uszkodzenie.

Rannego przewieziono do szpitala w Będzinie. Stan jego jest groźny.

Bijaka osadzono w areszcie.

Następnego dnia do gminy w Łagiszy w celu załatwienia jakiejś sprawy przyszedł brat pobitego Drożdża — Stanisław Drożdż, właściciel restauracji w Psarach, który przechodząc przez podwórze w pewnej chwili zauważył przez okno znajdującego się w areszcie Bijaka.

Drożdż pragnąc pomścić pobicie brata, wydobył rewolwer i strzelił do Bijaka pięć razy. Strzały na szczęście chybiły.

Drożdża zatrzymano, przyczem broń na którą posiadał zezwolenie władz, zakwestjonowano.

Policja wszczęła dochodzenie.

NIEPOROZUMIENIE

Po konsultacji u lekarza Silberglanc wciska mu do ręki dziesięć złotych i śpieszy do drzwi.

— Przepraszam pana, — zatrzymuje go doktór — należy mi się trzydzieści złotych.

— Tak? To i ja przepraszam. Mówili mi, pan doktór bierze dwadzieścia.

ROZTROPNY

Policjant wiejski prowadzi aresztanta do miasta. Nagle wiatr zrywa więźniowi kapelusz.

— Ach, mój kapelusz — woła tenże. — Pozwól mi pan pobiec za nim, panie policjancie.

— Ani mi to w głowie — odpowiada policjant — uciekłbyś napewno. Stój tu, a ja pobiegnę za twoim kapeluszem.

„ŚWIEŻA CIELĘCINKA"

przyczyną zatrucia i ciężkich schorzeń

W ostatnich czasach coraz częściej słyszy się o zatruciach po zjedzeniu obiadu czy kolacji przyczem występują charakterystyczne objawy zaburzeń żołądkowych i jelit.

Dla chorego objawy te są o tyle niezrozumiałe, iż sprawdzając to co zjadł dochodzi do wniosku, że... nic nie mogło mu zaszkodzić, bowiem mięso było z całą pewnością świeże, grzyby nietrujące, masło i tłuszcze inne dobre. A jednak?... a jednak jest chory.

Zjawiskiem tem zainteresowali się lekarze i doszli do sensacyjnych wniosków.

Po dokładnych badaniach stwierdzono, że wypadki zatruć występowały zawsze po zjedzeniu cielęciny, mimo, iż mięso było z całą pewnością świeże. —

Tajemnica zatrucia kryje się w tem że handlarze cieląt zalewają je wodą bezpośrednio przed dostawą na miejsce uboju, aby podwyższyć wagę żywego towaru. Ponieważ proceder uboju pokątnego jest ustawowo zakazany, odbywa się konspiracyjnie, wodę po przetransportowaniu partji cieląt czerpie się skądbądź i jakąbądź, byle tylko jak najmniej zwracać uwagi. Znane są wypadki, że zalewano cielę wodą z niecek w których karczmarka wykąpała przed chwilą dziecko chore na dezynterję.

Czasem wodę czerpie się poprostu z najbliższego rowu.

Zarazki z zatrutej wody dostają się do ludzkich jelit wraz za spożytem mięsem i w ten sposób następuje to zagadkowe zatrucie, którego pochodzenia nie można sobie wytłumaczyć. Nikt często nie przypuszcza nawet, by ten świeżutki kotlecik, czy też niewinna potrawka były przyczyną poważnej choroby.

Podobne wypadki zdarzają się po spożyciu raków, które mimo, że świeże sprowadzają nieraz zatrucie przez pokarm, jakim się żywią. Pokarmem tym bardzo często bywa padlina.

Winniśmy zatem liczyć się zawsze z tym niebezpiecznym wrogiem, jakim jest mięso cieląt, ubijanych pokątnie, a od władz domagajmy się energicznej walki z tym niestety bardzo u nas zakorzenionym procederem.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 13 SIERPNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Koncert popularny (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.23 Koncert południowy w wyk. zespołu Józefa Stana. 13.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 „Inteligencja czy instynkt konia" pogadanka. 15.45 „Przyroda w sierpniu" pogadanka dla dzieci. 16.00 Koncert popularny w wyk. ork. Filharmonji warszawskiej z Ciechocinka. 16.40 „Duch wojny" odczyt. 17.00 Recital fortepianowy Heleny Ottawowej. 17.30 Jan Sebastjan Bach: Sonata g-moll na skrzypce solowe (płyty). 17.50 „Korespondencja z letniska". 18.00 Karlikowa poczta. 18.10 „Z piosenką za miasto". Przygrywać będzie orkiestra mandolinistów „1920" z Chorzowa. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny teatr wyobraźni: premjera słuchowiska oryginalnego pt. „Podróż w inny świat". 19.30 Melodje hiszpańskie". Wykonawcy: mała ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i aMrja Łaska — piosenki przy gitarze. 20.30 Skrzynka techniczna. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasze pieśni" odśpiewa Mieczysław Zudar—baryton. 21.25 „Niedziela za drągiem" audycja muzyczna. Wykonawcy: zespół aktorski, ork. mandolinistów i chór. 22.00 Transmisje i wiadomości z Olimpjady w Berlinie. 22.30 Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przejazd gen. Gamelina PRZEZ ZAWIERCIE

Wczoraj o godzinie 8.15 rano przejeżdżał przez Zawiercie naczelny wódz armji francuskiej generał Gamelin w drodze do Warszawy, gdzie jak wiadomo, będzie gościem naczelnego wodza armji polskiej gen. Śmigłego Rydza.

—oOo—

× **PRZED ROCZNICĄ „CUDU NAD WISŁĄ".** Związek oficerów rezerwy oddział w Zawierciu, za pośrednictwem naszem prosi wszystkich oficerów rezerwy o wzięcie udziału w Święcie Żołnierza Polskiego, które odbędzie się w Zawierciu w dniu 15 bm. Zbiórka o godzinie 9 rano na placu Domu ludowego TAZ. Strój służbowy konieczny.

× **PRZED 15 SIERPNIA W ZAWIERCIU.** Wczoraj o godzinie 5 popol. w gmachu starostwa w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu uroczystości zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami pod Warszawą.

× **KRADZIEŻ KWIATÓW NA CMENTARZU.** Od pewnego czasu na cmentarzu grzebalnym w Zawierciu w dość zagadkowy sposób giną kwiaty z nagrobków. Większą pieczę nad cmentarzem winien mieć dozór cmentarza.

ZE SPORTU

REWOLUCJA SPORTOWA W PERU

Tłum obrzucił kamieniami konsulat niemiecki

Wskutek decyzji FIFA, unieważniającej zwycięstwo Peru w zawodach piłkarskich z Austrją na Olimpjadzie berlińskiej, doszło w stolicy Peru, Limie — wedle nadeszłych tutaj wiadomości do dzikich demonstracyj, zwróconych zarówno przeciwko Austrji, jak i Niemcom. Jeszcze większe rozgoryczenie wywołała tam wiadomość, że wskutek rezygnacji z powtórzenia zawodów z Austrją przyznano ostatecznie zwycięstwo Austrji.

Demonstranci zbombardowali kamieniami gmach konsulatu niemieckiego w Limie i zdarli z konsulatu austrjackiego chorągiew olimpijską.

Następnie ruszył tłum pod rezydencję prezydenta rebubliki, który, solidaryzując się z demonstrantami wygłosił do nich z balkonu przemówienie, zapowiadając odwołanie całej ekspedycji Peru z Olimpjady berlińskiej.

Z trudem tylko udało się policji przywrócić porządek. Podobne demonstracje odbyły się także i w Caldas oraz w kilku innych miastach Peru.

Agencja Havasa donosi z Berlina, że w następstwie unieważnienia meczu Austrja — Peru i przyznania zwycięstwa i udziału w półfinale Austrji, **Peru wycofało się wogóle z Igrzysk olimpijskich.** Z innych źródeł potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy.

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. BĘDZIN

Adres dla korespondencji:
H. Segno, Sosnowiec, kop. „Saturn"

DALSZY CIĄG KOMUNIKATU NR. 5-K
z dnia 11 sierpnia 1936 roku.

8. Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy „C".

I-SZA PODGRUPA

8.5.36 r. Saturn II — Nad Brynicą 0:3 i 2 pkty dla Nad Brynicy w-o z racji zdekompletowania się drużyny Saturna.

10.5.36 r. Mars — Jaworznik 3:0 i 2 pkty dla Marsu w-o Jaworznik zrezygnował z rozgrywek.

10.5-36 r. Nad Brynicą — Bałtyk 3:0 i 2 pkty dla Nad Brynicy w-o Bałtyk zrezygnował z zawodów pismem z dnia 4-5.36 r.

24.5.36 r. Mars — Saturn II 2:2 i po 1 pkcie dla obu klubów.

31.5-36 r. Strzelec — DKS 3:0 i 2 pkty dla Strzelca w-o DKS zrezygnował z rozgrywek.

7.6.36 r. Jedność — Bałtyk 2:0 i 2 pkty dla Jedności.

7.6-36 r. Sokół — DKS 3:0 i 2 pkty dla Sokoła w-o DKS zrezygnował z rozgrywek pismem z 4.6-36 r.

14.6-36 r. Strzelec — Sokół 0:0 i po 1 pkcie dla obu klubów.

14.6-36 r. DKS — Mars 3:3 i po 1 pkcie dla obu klubów.

14.6-36 r. Nad Brynica — Jedność 6:0 i 2 pkty dla Nad Brynicy.

12.7-36 r. Sokół — Bałtyk 3:0 i 2 pkty dla Sokoła w-o Bałtyk zrezygnował i nie rozegrał zawodów.

12.7-36 r. Saturn — Jedność 3:2 i 2 pkty dla Saturna.

12.7.36 r. Victoria — Strzelec 0:3 i 2 pkty dla Strzelca Łagisza.

12.7-36 r. Mars — Nad Brynicą 1:1 i po 1 pkcie dla obu klubów.

19.7.1936 r. Strzelec — Bałtyk 3:1 i 1 pkty dla Strzelca.

II-GA PODGRUPA

22.9.36 r. Makabi — KSM II 2:5 i 2 pkty dla KSM.

1.12.1935 r. KS Zw. Strzelecki — Nordja 4:0 i 2 pkty dla Zw. Strzeleckiego.

26.4-36 r. KSM II — Makabi 3:0 i 2 pkty dla KSM II w-o w drużynie Makabi brał udział nieuprawniony gracz Majerowicz Wolf.

3.5-36 r. Makabi — Zw. Strzelecki 0:1 i 2 pkty dla Zw. Strzeleckiego.

10.5-36 r. Gwiazda — Strzelecki 0:3 i 2 pkty dla Strzeleckiego KS. w-o Gwiazda zrezygnowała z rozgrywek.

17.5-36 r. Makabi — TUR 3:0 i 2 pkty dla Makabi w-o TUR nie rozgrywał zawodów i był zawieszony.

17.5-36 r. Nordja — Gwiazda 3:0 i 2 pkty dla Nordji w-o Gwiazda zrezygnowała z zawodów.

23.5-36 r. Nordja — Strzelecki KS 1:6 i 2 pkty dla Strzeleckiego KS.

24.5-36 r. Gwiazda — Kazimierz 0:3 i 2 pkty dla Kazimierza w-o jw.

24.5-36 r. TUR — KSM II 0:3 i 2 pkty dla KSM. w-o TUR nie rozgrywał.

9. Podaje do wiadomości, iż na podstawie odbytego losowania w dniu 7-8-36 r. wyznaczam następujące terminy zawodów o mistrzostwo klasy „A" rundy jesiennej:

23.8-36 r. Brynica — Solvay, Sarmacja — CKS, Zagłębie — Hakoach, mistrz kl. B. — Zagłębianka, Unja — Płomień.

30.8-36 r. Brynica — Unja, Zagłębianka — Płomień, Hakoach — mistrz kl. B., Zagłębie — CKS, Solvay — Sarmacja.

13.9-36 r. Sarmacja — Brynica, Zagłębie — Solvay, CKS — mistrz kl. B., Płomień — Hakoach, Unja — Zagłębianka.

20.9-36 r. Brynica — Zagłębianka, Hakoach — Unja, Płomień — CKS, Solvay — mistrz kl. B., Sarmacja — Zagłębie.

27.9-36 r. Brynica — Zagłębie, mistrz kl. B — Sarmacja, Płomień — Solvay, Unja—CKS. Zagłębianka — Hakoach.

4.10-36 r.: Hakoach — Brynica, CKS — Zagłębianka, Solvay — Unja, Sarmacja — Płomień, Zagłębie — mistrz kl. B.

11.10-36 r.: Brynica — mistrz kl. B, Płomień — Zagłębie, Unja — Sarmacja, Zagłębianka — Solvay Hakoach — CKS.

18.10-36 r.: CKS — Brynica, Solvay — Hakoach, Sarmacja — Zagłębianka, Zagłębie — Unja, mistrz kl. B — Płomień.

25.10-36 r.: Płomień — Brynica, Unja — mistrz kl. B, Zagłębianka — Zagłębie, Hakoach — Sarmacja, CKS — Solvay.

Kluby wyznaczone na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

W tych samych terminach rozgrywają zawody drużyny rezerw klasy „A" oraz drużyny juniorów.

10. Zawiesza się karę dyskwalifikacji opubl. Kom. nr. 8 pkt. 5-i z dnia 28.7-36 r. graczowi KS „Cyklon" Rabsztynowi Stanisławowi na okres 6 miesięcy z tem, że w razie powtórzenia się jakiegokolwiek przewinienia podczas zawodów kara ta zostanie do wyznaczonej doliczona. Natomiast utrzymuje się w mocy karę grzywny nałożonej na KS „Cyklon" w sumie zł. 10 oraz karę usunięcia od funkcji kapitana Rabsztyna Stanisława do dnia 26.7.37 r.

11. Prostuje się wynik zawodów opublikowany Komunikatem nr. 2 Wydz. G i D. z dnia 17.2-36 r. pkt. 1 z tem, że zamiast 11:1 winno być 11:0 i 2 pkty dla Kazimierza.

Będzin, dnia 11 sierpnia 1936 roku.

Komisarz Podokręgu Zagł. Dąbr.
Kiel. OZPN (—) H. SEGNO.

Za małżeństwo z katolikiem

żyd wyklął córkę do dziesiątego pokolenia

We wsi Działoszyce, pow. Będzińskiego miała miejsce niezwykła historja.

Oto we wsi tej mieszkał od kilkunastu lat pachciarz wiejski. **Aron Silberniak.**

Miał on piękną córkę, imieniem Rachela.

Silberniak odnosił się wrogo do Polaków, a po ostatnich zajściach w Przytyku stosunek ten znacznie się zaostrzył.

Któregoś dnia córka jego Rachela poznała letnika w tej wsi p. Romana M.

Pomiędzy młodymi wybuchła gwałtowna miłość, która zakończyła się ślubem w kościele katolickim.

Dowiedziawszy się o tem Silberniak przeklął córkę do dziesiątego pokolenia i wyrzucił ją z domu.

Niemniej jednak żona p. M. jest szczęśliwa i nie ma zamiaru wracać na judaizm.

Wypadek ten wywołał poruszenie wśród żydowskiej ludności powiatu Będzińskiego.

---

§ Z SALI SĄDOWEJ §

3 lata więzienia za wybicie oka

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę **Jana Szpicha**, mieszkańca Dąbrowy Górniczej, ul. Konopnickiej 21, oskarżonego o to, że dn. 14 czerwca ub. r. o godz. 11 wieczorem powracając w towarzystwie kolegów: Trzcionki, Szczęsnego, Rydza i Włodawy ze stacji kolejowej w Dąbrowie zaczepił na rogu ulicy Konopnickiej i Kościuszki, **Franciszka Tempe** (Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 30), wywołując z nim sprzeczkę, następnie chwycił duży kamień i rzucił nim w Tempę. Wskutek czego ten ostatni postradał lewe oko.

Sąd nie dając wiary, że Szpich działał w obronie koniecznej, skazał **go na 3 lata więzienia**, zmniejszając mu karę na mocy amnestji do 1 roku i 6 miesięcy więzienia oraz na zapłacenie 160 zł. jako odszkodowania dla Tempy za leczenie.

Skazanie złodzieja

Sąd grodzki skazał Gustawa **Kwiatkowskiego**, lat 24, zam. w Modrzejowie Gdańska 12, oskarżonego o kradzież w dniu 26 kwietnia b.r. rusztów żelaznych, wartości 40 zł. na szkodę zarządu miejskiego w Sosnowcu, na 2 tygodnie aresztu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak kształtował się nasz handel

zagraniczny w minionym półroczu

W ciągu ubiegłego półrocza roku bieżącego handel zagraniczny Polski z poszczególnemi krajami **wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.** Wzrost ten w przywozie wyniósł 42.093 tys. zł., a w wywozie 39.465 tys. zł. Ogółem wywieziono towarów z Polski w omawianym okresie w wartości 482.142 tys. zł., a przywieziono za 458.648, czyli saldo **dodatnie na korzyść Polski wynosi za czas od 1 stycznia do 1 lipca rb. 23.494 tys. zł.** Saldo to w porównaniu z saldem za okres 6-miesięczny r. 1935 jest mniejsze o 2.628 tys. zł.

Z państw europejskich największych obrotów Polska dokonala z Anglją, dokąd wywieźliśmy towarów za sumę 105.183 tys. zł., a przywieźliśmy za 60.657 tys. zł. Saldo dodatnie na korzyść Polski w stosunkach handlowych z Anglją za ubiegłe półrocze wynosi 44.526 tys. zł. Na drugiem miejscu co do wartości obrotów towarowych znajdują się Niemcy z kwotą 69.372 tys. zł. w wywozie i 66.468 tys. zł. w przywozie do Polski. Saldo dodatnie w stosunkach handlowych z Niemcami wynosi 2.904 tys. zł.

Obroty handlowe z Francją wykazują za ubiegłe półrocze nadwyżkę przywozu do Polski nad wywozem do Francji. W ciągu ubiegłego półrocza wywieźliśmy do Francji towarów wartości 20.776 tys. zł., natomiast przywieźliśmy za 22.672 tys. zł., czyli saldo bilansu handlowego na niekorzyść Polski wynosi na ten okres 1.896 tys. zł.

Z krajów pozaeuropejskich, pierwsze miejsce pod względem wartości obrotów handlowych zajmują Stany Zjednoczone A. P. W obrotach z Ameryką Polska ma stale nadwyżkę przywozu nad wywozem, co w rezultacie daje ujemne saldo dla Polski. Za ubiegłe półrocze saldo to wyraziło się cyfrą 37.203 tys. zł., gdyż przywieźliśmy ze Stanów Zjednoczonych towarów za 64.632 tys. zł., wywieźliśmy zaś za 27.429 tys. zł.

Również ujemne saldo posiada Polska z Argentyną.

Należy zauważyć, że poza Japonją Polska prawie ze wszystkiemi krajami pozaeuropejskiemi posiada saldo ujemne, gdyż więcej towarów sprowadza niż wywozi.

Kronika gospodarcza

WZROST WYTWÓRCZOŚCI HUTNICTWA ŻELAZNEGO. W porównaniu z czerwcem rb. produkcja surówki utrzymała się na niezmienionym poziomie, produkcja stali wzrosła o 15.4%, wytwórczość walcowni wzrosła o 12.9% natomiast produkcja rur spadła o 15.2%. W porównaniu z lipcem r. ub. produkcja surówki wzrosła o 70.5%, stali o 31.3%, wytworów walcownianych o 36.3%, natomiast produkcja rur spadła o 28.8%.

Jak widać z powyższych liczb wytwórczość polskiego hutnictwa żelaznego wykazała w lipcu poważne ożywienie. W szczególności poważny wzrost wykazała produkcja stali, wracając do wysokiego poziomu z maja rb., który stanowi prawie maksimum obecnej zdolności wytwórczej stalowni polskich. W czerwcu produkcja stali wykazała spadek, przedewszystkiem z uwagi na remont kilku pieców.

BRAK LINIJ KOLEJOWYCH OPÓŹNIA ROZWÓJ ZIEM WSCHODNICH. Sieć kolejowa ziem wschodnich jest niewystarczająca zarówno dla wywozu produktów z ziem wschodnich, jak i dowozu przetworów przemysłowych z województw centralnych i zachodnich. Dlatego też ogromne znaczenie dla ziem wschodnich będzie miało stworzenie projektowanej linji kolejowej z Ostrołęki do Mławy, która znacznie zbliży całą Wileńszczyznę i Białostocczyznę do portu gdyńskiego, a towary z północy nie będą potrzebowały przechodzić, w drodze do morza, przez bardzo obciążony węzeł warszawski.

Również ważną kwestją jest połączenie Warszawy ze Lwowem, bliższą niż obecnie drogą na Lublin — Szczebrzeszyn, z pominięciem Krasnegostawu, wprost na Rawę Ruską. W tym celu należałoby zbudować nową linję kolejową z Lublina przez Piotrków — Sobieską Wolę do Szczebrzeszyna oraz przebudować linję kolejową ze Szczebrzeszyna na Rawę Ruską — Żółkiew do Lwowa, by umożliwić na tej linji ruch pociągów pośpiesznych.

KRONIKA OLKUSZA

Wojewoda dr. Dziadosz

W OLKUSZU

W dniu 12 bm. bawił w Olkuszu p. wojewoda Dziadosz w towarzystwie dyrektora zarządu drogowego, inż. Kruga w związku z budową i remontem dróg w pow. Olkuskim.

× **DWA WIELKIE ZJAZDY 15 i 16 BM.** Okręgowa organizacja TUR. zapowiada wielki zjazd oddziałów z Zagłębia Dąbrowskiego, Zawiercia, Częstochowy, oraz część z pow. Krakowskiego i Chrzanowskiego w dniach 15 i 16 bm. do Sławkowa.

Pozatem zarząd powiatowy Stron. Ludowego pow. Olkuskiego również zwołuje w dniu 15 bm. w Olkuszu wielki zjazd dla uczczenia rocznicy Czynu chłopskiego.

Stron. Ludowe z okazji obchodu wydało specjalne odezwy do ludności wiejskiej, oraz specjalną odezwę do chłopów b. kongresówki.

× **WYKOPALISKA Z EPOKI KAMIENNEJ.** Podczas prac przy robotach ziemnych budującej się drogi w Sieciechowicach koło Ojcowa, wykopano w dniu 11 bm. okazy z epoki kamiennej: młot-siekierę, tłuk, 28 krzemieni, 10 łomków glinki wypalonej itp. przedmioty. Okazy te przekazano do muzeum ks. Czartoryskich w Ojcowie.

× **KRADZIEŻ PIERZA I ŁOJU.** Pomiędzy Olkuszem i Wolbromiem w tajemniczych okolicznościach skradziono z autobusu worek pierza i 60 kg. łoju bydlęcego wartości około 150 zł. na szkodę Izraela Goldfrajda z Wolbromia.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

„CZUWAJ“ DODATEK HARCERSKI

ROK II
Nr. 72

PODZIAŁ HUFCA SOSNOWIECKIEGO

Rok ostatni w hufcu sosnowieckim był rokiem wytężonej pracy wgłąb i wszerz. Nabyliśmy nowych sił na zlocie jubileuszowych w Spale, pogłębiliśmy swą wiedzę i zwiększyliśmy kadrę drużynowych.

Rozpoczęliśmy pracę pod hasłem rywalizacji w spełnianiu obowiązków i wyczynów harcowych, by godnie przysposobić się do uroczystości jubileuszowych 25-lecia istnienia Harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Praca nasza w poszczególnych etapach konkursu izb, umundurowania, uroczystości listopadowych, świętojerskich, 25-lecia, poświęcenia sztandaru hufca, akcji kursowej i obozowej dała pożądany wynik.

Jeśli dzisiaj o tych wynikach mówimy, to jednocześnie musimy przyznać, że w poczynaniach naszych pomogli nam wiele starsi koledzy zorganizowani w Kole Harcerzy z czasów walk o Niepodległość, którzy roztoczyli nad nami serdeczną opiekę stwarzając Koło Przyjaciół przy Komendzie Hufca. Im więc składamy za pośrednictwem „Czuwaja“ serdeczne dzięki.

Społeczeństwo Sosnowca zawsze żywo brało udział w naszych uroczystościach, ale w roku bieżącym szczególne dało dowody życzliwości dla naszego ruchu.

W tegorocznej akcji kursowej i obozowej około 40% harcerzy wzięło udział a o ich przeżyciach niejednokrotnie czytaliśmy w miejscowej prasie.

Stajemy u progu nowego roku harcerskiego. Hufiec sosnowiecki w obecnym stanie liczy 14 drużyn młodzieżowych (3 drużyny gimnazjalne, 1 seminaryjna i 10 szkół powszechnych) oraz jedną drużynę starszo-harcerską. Prócz tego mamy 2 drużyny próbne w średnich szkołach zawodowych. Przy drużynach młodzieżowych istnieje 7 gromad zuchowych. Ogólnie mamy 484 harcerzy i 147 zuchów oraz około 40 harcerzy w drużynach próbnych.

Prowadzenie pracy w tak dużej zbiorowości napotyka w dużej mierze na poważne trudności organizacyjne. Rok nadchodzący stawia nam szczególnie trudne warunki ze względu na rozpoczęcie w całym związku trzech-letniego wysiłku pracy, który ma organizację podnieść na szeroką płaszczyznę byśmy godnie reprezentowali Związek jako organizację wyższej użyteczności publicznej.

Komenda Chorągwi przychyliła się do naszego projektu i podzieliła hufiec sosnowiecki na dwa hufce.

Granicą hufców jest tor kolejowy z kopalni Milowice w stronę cerkwi przy ul. 3 Maja, dalej ulica Wawel i Kalińska.

Hufiec położony na południe od granicy i obejmujący Milowice, Stary Sosnowiec, śródmieście i Ostrągórkę nosi nazwę hufca I, położony na północ od granicy i obejmujący Pogoń, Sielec, Konstantynów, Środulę nosi nazwę hufca II.

Hufcowym hufca I-go mianowano dha Romana Korka hm., hufcowym hufca II-go dha Stanisława Kopańskiego phm.

W skład hufca I wchodzą drużyny: starszo-harcerska im. Żwirki i Wigury oraz 4-ta — z siedzibą przy szkole powszechnej nr. 19 przy ul. Nowej; 32-ga z siedzibą w seminarjum naucz. przy ul. Wawel; 42-ga z siedzibą w szkole powszechnej przy ul. Prez. Ign. Mościckiego; 43-cia z siedzibą w Milowicach; 59-ta z siedzibą w szkole powsz. przy ul. Wawel; 61-sza z siedzibą w szkole powsz. przy ul. Grabowej; 82-ga z siedzibą w gimnazjum im. St. Wyspiańskiego przy ul. Dziewiczej; drużyna próbna przy szkole rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego; drużyna próbna przy szkole handlowej T. Płockiego, oraz druhowie: St. Konieczko, phm. P. Domański, W. Sobieraj i Jackowski Henryk.

W skład hufca II wchodzą drużyny: 2-ga z siedzibą w gimn. im. St. Staszica przy ul. Żeromskiego; 8-ma z siedzibą w szkole powsz. przy ul. Okrzei; 25-ta z siedzibą w szkole powsz. przy ul. Robotniczej; 44-ta z siedzibą w gimnazjum im. B. Prusa przy ul. Orlej; 64-ta z siedzibą w szkole powsz. przy ul. Żytniej, 70-ta z siedzibą w szkole powsz. przy ul. 3 Maja; 74-ta z siedzibą w szkole powsz. przy ul. Żytniej; drużyna próbna w zakładach C. G. Schon przy ul. Chemicznej, oraz druhowie: R. Walewski phm. Sobieraj phm, Klimas phm, Ziembiński phm., Dróżdż i Żydaczewski.

Drużyny 35-ta w Klimontowie i próbna w Modrzejowie przyłączone zostały do hufca mieckiego.

Dotychczasowe Koło Przyjaciół przy kom. Hufca będzie sprawowało opiekuństwo nad obydwoma hufcami harcerzy, pozatem objęło opiekuństwo nad hufcem harcerek.

Należy żywić nadzieję, że praca w mniejszych grupach pójdzie w lepszem tempie, stwarzając szlachetną rywalizację w wysiłkach, które mają podnieść nas liczebnie i organizacyjnie.

R. Korek hm.

Ogólnopolski zjazd
starszego harcerstwa

W dniach od 24 do 30 bm. odbędzie się nad jeziorem Narocz ogólnopolski zjazd programowy starszego harcerstwa. Na zjazd przybędą kierownicy okręgów starszoharcerskich żeńskich i męskich z całej Polski. Ponadto zaś inni działacze starszoharcerscy wezmą udział w obradach w charakterze gości.

Na zjazd zaproszeni zostali również delegaci kół dawnych harcerzy, tj. skautów z czasów walk o Niepodległość Polski.

Wzrastające szeregi starszego harcerstwa zbliżają się coraz bardziej do podjęcia wśród społeczeństwa akcji, która ma na celu realizowanie jednego z postanowień statutu ZHP, dotyczącego „wprowadzenia zasad ideologji harcerskiej do życia publicznego“. Nadchodzący zjazd starszoharcerski jest przedewszystkiem zjazdem przygotowawczym do tego właśnie zadania.

Program zjazdu przewiduje obrady nad trzema, najbardziej ważnemi zagadnieniami z dziedziny ideowej, gospodarczej i organizacyjnej, ujętemi w referaty na temat: 1) komentarza do prawa harcerskiego dla starszoharcerstwa; 2) udziału harcerstwa w życiu gospodarczem Polski: 3) współpracy dawnych harcerzy ze starszem harcerstwem obecnem.

Uczestnicy zjazdu rozbiją dwa obozy (harcerki i harcerze) około schroniska szkolnego nad jeziorem Narocz. Goście zjazdu będą mogli, po uprzedniem zgłoszeniu, umieścić się w schronisku szkolnem. Zgłoszenia na zjazd przyjmuje główna kwatera harcerzy Warszawa, Myśliwiecka 3-5, która załatwia też sprawy zniżek kolejowych.

Polsko-węgierska
WYMIANA HARCERZY

Pomiędzy harcerstwem polskiem i węgierskiem zawarta została umowa polegająca na tem, że w okresie letnim harcerze polscy gościć będą na swych obozach harcerzy węgierskich, a harcerze węgierscy polskich. Dnia 31 lipca powróciła do Katowic drużyna harcerska, która przebywała na obozie w Jaremczu. Razem z drużyną przybyło 6 harcerzy węgierskich, którzy zabawili na Śląsku przez kilka dni i zwiedzili ważniejsze ośrodki przemysłowe.

W ub. tygodniu harcerze węgierscy wyjechali do Krakowa, a wraz z nimi 10 harcerzy Polaków, którzy następnie wezmą udział w węgierskich obozach harcerskich.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Kronika Harcerska

OBOZY HUFCA STRZEMIESZYCKIEGO. Hufiec strzemieszycki urządził na Rynce k-Sławkowa obóz drużynowych zastępowych i wodzów zuchowych. Prócz tego prowadzi kolonję zuchów i obóz dla harcerzy młodszych. W sumie obozuje zgórą 100 chłopców. Obóz trwał od 15 lipca do 1 sierpnia. W czasie obozu odbyły się dwie wycieczki: jedna na Djabla Górę druga do Krzywopłotów.

SKAUTING W INDJACH. W miejscowości Travancore (Indje Południowe), wśród najbiedniejszej kasty parjasów założono specjalną drużynę skautową, która pozwala młodym mieszkańcom Indji na zapoznanie i zbliżenie się do wielkiej idei skautowej. Środki finansowe niezbędne do swej pracy skautowej zdobywają skauci-parjasi z hodowli jarzyn i kwiatów, do którego to celu założyli rodzaj spółdzielni skautowej.

KOMENDA CHORĄGWI urzęduje w czasie wakacyj we wtorki i piątki od godz. 19—20 Sosnowiec, Wawel 13. Komendanta Chor. zastępuje phm. Barinés. Będzin, ul. Kołłątaja 44, tel. 4-63.

KOMENDANT HUFCA SOSNOWIECKIEGO dh. Roman Korek („Koman Rorek“) otrzymał nominację na harcmistrza.

DH. CZESŁAW TRZĘSICKI wrócił ze Słowaczyzny, gdzie uczestniczył w kursie instruktorskim tamtejszej organizacji skautowej, jako delegat Z. H. P. Przyrzekł podzielić się z czytelnikami „Czuwaja“ wrażeniami z pobytu wśród Słowaków.

PODZIAŁ NA HUFCE. W związku z podziałem hufca sosnowieckiego na dwa hufce odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 16 w lokalu komendy Chorągwi zebranie instruktorów i drużynowych.

POZDROWIENIA. Komenda obozu 4 zagł. druż. harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego w Kotlicach k-Chęcin przesyła serdeczne pozdrowienia dla komendy Chorągwi, rodziców, KPH-ów i znajomych. Jednocześnie zawiadamia, że powrót z obozu nastąpi w niedzielę dnia 16 sierpnia o godz. 18.49.

Po całej Polsce roześlem harcerzy

Sobota. Dworzec. Tłum ludzi. Krzyk, zwiedzanie. Pożegnanie. Świst lokomotywy. Odjazd.

Piękne pulmany unoszą nas przez zadymione Zagłębie i Śląsk w cudowne okolice Żywca.

W wagonach tłok, ludziska korzystając z przepięknej pogody całemi masami udają się na niedzielny weekend.

Przed nami roztacza się przepiękny widok gór, lasów, pól i rzek, wśród których widać różnobarwne punkciki plażujących i rozkoszujących się żywicznem powietrzem.

W Żywcu kończy się nasza podróż koleją, skąd dalej jedziemy furmanką do Slemienia.

Po półtoragodzinnej jeździe jesteśmy na miejscu. Przy szosie do Zakopanego, zdala od zabudowań, rozbiła swe namioty 59 zagłębiowska drużyna harcerzy z Sosnowca.

Przybyliśmy do obozu wieczorem. Powitaniom i okrzykom radości nie było końca. Raz po raz wylatywał ktoś w górę pod same korony smreków a towarzyszyły temu okrzyki radości i śmiechu.

Zwiedzamy urządzenie obozu: rozbite namioty i pomysłowo urządzone szałasy a w nich prycze własnej roboty z drzewa i sznurków, półeczki, lichtarze, wieszaki. Przed namiotami ozdoby w postaci dzikich zwierząt i ptaków, wykonane z gałęzi drzew a przedstawiające godło danego zastępu. Do obozu wiedzie stylowa brama zakopiańska, a obóz cały otoczony jest płotkiem stosownym do bramki. W pośrodku stoi strzelisty maszt a na nim łopoce flaga o barwach narodowych opuszczona do połowy na znak żałoby po śp. gen. Orlicz-Dreszerze i jego towarzyszach płk. Lotocie i kpt. Łagiewskim.

Podłużny stół ziemny a nim kuszące porcje obozowej czarnej kawy i chleb z masłem.

Teren obozu zapełnia się. Okoliczni goście-letnicy i górale przybywają na wieczorne ognisko. Wśród nich 20-osobowa grupa księży alumnów seminarjum duchownego z Krakowa.

Życzliwa komenda obozu zaprasza do kolacji. Strudzeni drogą i głodni spożywamy obozowe dary a potem udajemy się do ogniska.

Zaczęło się od powitań, „czuwajek“ i wiwatów na cześć gości.

Wśród wieczornej ciszy i blasku pełni księżyca zapalamy symbolicznemi pochodniami ognisko. Bucha wesoły ogień i rozświetla to dziwne uroczysko. Płynie smętna piosenka o „szumie lasu“ i bohaterach „co stali u Polski granic“. Młodociani artyści uwijają się koło ogniska, rozweselając obecnych popisami, przedstawiając typy górali, harcerzy, pijaków, uczniów i wiele innych.

Z kolei rozpoczęło się przedstawienie filmowe. Na białym ekranie ukazuje się harcerz na stole operacyjnym, który miał szalony apetyt i jadł wszystko, a nawet to co nie powinien i dlatego właśnie lekarz będący w gościnie obozowej 59 ZDH musiał dokonać operacji, wyciągając z chorego butelki, naczynia kuchenne, sprzęt obozowy, buty i inne większych rozmiarów przedmioty.

Skończyły się popisy zuchów i harcerzy. Huraganowy ogień oklasków był dla nich podzięką. Cieszą się goście, cieszą się harcerze. Ognisko ma się ku końcowi. Rozbrzmiewa znowu piosenka własnej kompozycji, a po niej występuje „Wesoły Słoń“ — komendant obozu, którego już niejednokrotnie słyszeliśmy na ognisku kursów instruktorskich w Żarkach. „Wesoły tramwajarz warszawski“, „świergolenie“, „ryżulek“ i wiele innych kawałów. Repertuarem swym „Wesoły Słoń“ kończy wesołą część ogniska. Wreszcie zabiera głos wizytator. Mówi o tem, że w całej Polsce rozbili harcerze obozy, że każdego wieczoru płynie wesoła pieśń z ognisk harcerskich. Wspomina o tragicznej katastrofie gen. Orlicz-Dreszera i jego towarzyszy, żałobie jaka okryła całą Polskę. Mówi o tem, co słychać w Sosnowcu, rodzinnem mieście. Największą uwagę słuchaczy skupia, gdy mówi o jednym byłym harcerzu z Sosnowca, który obecnie swym głosem podbił cały świat i nosi zaszczytne miano króla tenorów. I tak, jak społeczeństwo Zagłębia na łamach „Kurjera Zachodniego“ wysunęło cele, na jaki ma śpiewać w Sosnowcu Kiepura, tak i tam to małe społeczeństwo harcerskie rzucało projekty. Wszyscy zgodzili się z tem, że Kiepura, który swe młode lata „chmurne i górne“ spędzał w harcerstwie nie zapomni o nas i hojną swą ręką doniesie cegiełkę do budowy Domu harcerskiego w Sosnowcu.

Modlitwą harcerską, rachunkiem sumienia i oddaniem hołdu zmarłym za Polskę zakończyliśmy ognisko.

Zagrała trąbka. Flaga spłynęła wdół. Braterskim kręgiem żegnaliśmy się do snu. Po chwili cały obóz usnął snem kamiennym, jeno warta czuwała, a z odległej wsi dochodziło szczekanie psów.

„Kadet“.

Z CAŁEJ POLSKI

DELEGACJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ NA KONGRESIE C.I.E.

W dniach od 19 do 30 bm. odbędzie się w Bułgarji 18-ty Kongres C.I.E. (Międzynarodowej Konfederacji Studentów). Z ramienia Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" wyjeżdżają na kongres wiceprezes „Ligi" p. Jerzy Przéździecki i red. T. Chilik. Wiceprezes Przeździecki w drodze do Bułgarji złoży wizytę Narodowemu Związkowi Studentów Węgierskich w Budapeszcie.

WYKOPALISKO PRZEDHISTORYCZNE

W miejscowości Huta w pow. Chełm, w czasie przekopywania ziemi odkopano w pobliżu domów mieszkalnych grób który tworzyło 12 granitowych płyt.— Badania ustaliły, że grobowiec pochodzi z epoki kamienia łupanego. Znaleziono również doskonale zachowany okaz toporka z krzemienia i dwie małe skorupy z nieokreślonego bliżej stopu.

BUDOWA MOSTU W PŁOCKU

Niebawem rozpoczęte będą prace nad budową mostu w Płocku. Prowadzone one będą w przyspieszonem tempie, tak że most gotowy będzie w przeciągu dwóch lat. Równocześnie z budową mostu prowadzone są prace nad budową bocznicy kolejowej łączącej port wiślany w Radziwiu ze stacją.

ZNACZNE OŻYWIENIE W KRAJOWEJ PRODUKCJI FILMÓW

W kołach filmowych obserwują w r. bież. znaczne ożywienie przy produkcji krajowych obrazów. W czasie tegorocznego sezonu letniego nakręcono blisko 30 filmów, z których lwia część oparta jest na powieściach historycznych.

ŚMIERĆ LEKARKI PO DOKONANEJ NA SOBIE OPERACJI

Ordynatorka jednego ze szpitali łódzkich dr. Łucja Kaufmanówna wykonała na swym nosie mały zabieg chirurgiczny. Pragnąc zatamować znaczny upływ krwi zastrzyknęła sobie jakiś nieustalony dotąd środek. W dwa dni po operacji uległa dr. Kaufmanówna silnej gorączce, a po przewiezieniu do szpitala Poznańskich, nieszczęśliwa lekarka zmarła.

TRAGICZNY WYPADEK

W Poznaniu zdarzył się tragiczny wypadek wywołany nieostrożnością obsługującego dźwig osobowy, dozorcę Naskutek jego niedbalstwa otworzyły się drzwi dźwigu i jadąca min 8-letnia dziewczynka Kazia Tecławówna runęła z wysokości drugiego piętra, zabijając się na miejscu.

ZGINĄŁ OD POPARZENIA SMOŁĄ

W hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu w niezwykłych warunkach zginął młody robotnik 25-letni Jan Nocoń.W chwili, gdy był on zajęty naprawianiem drobnych uszkodzeń kotła z gotującą się smołą, nagle zbiornik ten eksplodował. Strumienie gorącej smoły tak poparzyły nieszczęśliwego, że zmarł on prawie natychmiast.

EPIDEMJA DURU I SZKARLATYNY W GRUDZIĄDZU

W ub. tygodniu stwierdzono w Grudziądzu 12 wypdaków zachorowań na dur brzuszny (tyfus) i płonicę (szkarlatynę). W 4 wypadkach nastąpiła śmierć.

ARESZTOWANIE LEKARZA

Na polecenie prokuratora Sądu okręgowego w Białymstoku aresztowany został znany w tam mieście chirurg dr. Sergjusz Andrijewski, który jednocześnie pełnił funkcję lekarza więziennego Aresztowanie nastąpiło naskutek ujawnionych nadużyć, których niesumienny lekarz dopuścił się na stanowisku lekarza więziennego.

„Zawisza Czarny" WYRUSZA W NOWY REJS

Harcerski jacht szkolny „Zawisza Czarny" wyruszył w dniu 11 bm. w drugą tegoroczną podróż ćwiczebną z 50 harcerzami, którzy odbyli już przeszkolenie żeglarskie śródlądowe i morskie przybrzeżne. Kapitanem jachtu jest gen. Marjusz Zaruski.

Będzie to czwarta podróż ćwiczebna Zawiszy Czarnego", który w roku ubiegłym odbył już dwa rejsy, odwiedzając Londyn, Amsterdam, Kopenhagę, Visby, Helsinki, Tallin, Windawę i Libawę.

W czasie najbliższego rejsu jacht szkolny harcerzy polskich odwiedzi Kopenhagę, Oslo i Nakskow.

Czem wytłumaczyć te igraszki piorunów?

Jedno z pism angielskich podaje kilka przykładów, z których wynika, że nie każde uderzenie pioruna musi kończyć się śmiercią. Jeden z podróżnych odbywając pieszo swoją wędrówkę, znalazł się na szosie podczas burzy. Pioruny uderzały jeden po drugim. podróżny jednak nie przerywał swego marszu. Nagle piorun uderzył w niego. Zegarek, który posiadał, przestał chodzić, pióro wieczne zostało stopione, podróżnemu natomiast nic się nie stało.

Inny wypadek. Pewien robotnik stał a żelaznej płycie, w która uderzył piorun. Wszyscy obecni sądzili, że robotnik ten zginął, gdyż widziano otaczającą go ognistą kulę. Pozostał on jednak nietknięty. Natomiast spinka od kołnierzyka z celuloidu została stopiona, a i w kamizelce znaleziono wypaloną dziurę.

Podobnie uniknęli śmierci dwaj chłopcy, śpiący razem w łóżku żelaznem. Piorun spalił ich odzienie, przeleciał przez stół, wokoło którego siedziało kilka osób, przebił podłogę i wpadł do piwnicy, gdzie zwęglił znajdującą się tam szynkę. Ludziom krzywdy jednak nie wyrządził.

Spis zapowiedzi Nr. 20-36.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. urzędnik Sylwester Dachtera, kawaler, zamieszkały w Chłapowie, gm. Strzelno, pow. Moraki, syn właściciela nieruchomości Józefa Dachtery i tegoż małżonki Anny z domu Kępińska, oboje zamieszkałych w Chodzieży (poznańskie) przy ul. Kochanowskiego Nr. 20 2. nauczycielka Joanna, Janina, Rozalja Gay panna, zamieszkała w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 116, czasowo w Chłapowie, córka zmarłego przedsiębiorcy Szymona Gaya, ostatnio zamieszkałego w Sosnowcu i tegoż małżonki Rozalji z domu Noworyta, zamieszkałej w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 116, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Strzelnie, w Sołectwie w Chłapowie, w Zarządzie Miejskim w Chodzieży i przez ogłoszenie w Kurjerze Zachodnim.

Strzelno, dnia 3 lipca 1936 r.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie W. Wiśniewski

4557

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 13.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 39. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI